Nr 151. Kraków, Wtorek 2 Kwietnia 1907. Rok XXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

**Prenumerata wynosi:**

| | rocznie: | półrocznie: | kwartalnie: | miesięcznie: |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu . . . . . . . . . | 24 koron | 12 koron | 6 koron | 2 korony |
| W Austro-Węgrzech: | | | | |
| z jednorazową przesyłką poczt. . | 32 „ | 16 „ | 8 „ | 2 kor. 70 h. |
| z dwurazową „ „ . | 38 „ | 19 „ | 9 kor. 50 h. | 3 „ 20 „ |
| W Państwie Niemieckiem . . . . | 36 „ | 18 „ | 9 koron | 3 „ — „ |
| W innych państwach . . . . . . | 48 „ | 24 „ | 12 „ | 4 „ — „ |

*Prenumeratę i ogłoszenia* (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

**Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.**
**Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41.** — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484
*Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.*
**We Lwowie** sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **A. Olszewskiego**, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludw. 9.

*Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.*

# NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

**Prenumeratę przyjmują:**

**zamiejscową:** Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

**Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia** (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Wiedniu:** Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

**Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — **Nadesłane** po 60 h od wiersza za każdy raz. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h. następny po 10 h. od wiersza. — **Załączniki** do „N. Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

## Konferencya w Rapallo.

Włoski minister spraw zagranicznych Tittoni w sobotę wieczorem przybył do Rapallo na Rivierze włoskiej, aby powitać księcia Bülowa i odbyć z nim konferencyę. Zjazd nie trwał długo: wczoraj już Tittoni wrócił do Rzymu. W prasie europejskiej to spotkanie się kierowników polityki zagranicznej dwóch mocarstw z trójprzymierza nie wywołało takiego zajęcia, jak inne podobne zjazdy. Wnosićby z tego można, że w obecnej chwili niema spraw drażliwszych w stosunkach międzynarodowych, że niema t. zw. spraw wybuchowych, grożących zakłóceniem „harmonii“ w koncercie europejskim. Z góry zresztą tak włoska, jak i niemiecka prasa starały się przekonać opinię publiczną, że Zjazd ten nie ma wyjątkowego ważniejszego znaczenia. Stosunek Włoch do Niemiec — tak wywodziły główne dzienniki obustronne — nie uległ zmianie w ostatnim czasie. Drobne nieporozumienia, jakie istniały, usunięto już podczas niedawnego pobytu w Rzymie niemieckiego sekretarza stanu dla spraw zagranicznych Tschirschkyego. I jeśli Tittoni pospieszył teraz do Bülowa, to powodował się głównie „względami“ grzeczności i pragnieniem wymiany zdań o bieżących sprawach polityki europejskiej.

Przedewszystkiem starano się po obu stronach wykluczyć przypuszczenia i domysły, jakoby przedmiotem narad tych mężów stanu mogło być rzekome ponowne zaostrzenie się kwestyi marokańskiej. W kwestyi tej — jak zapewniały dzienniki włoskie i niemieckie — nie zaszło nic takiego, coby wymagało nowych układów lub zmiany dotychczasowych. Wogóle widocznem było, że po stronie włoskiej unikano wszystkiego, coby mogło wzbudzić jakiekolwiek podejrzenia we Francyi. Pierwotnie np. — jak donosi „Stampa“ — także prezydent gabinetu włoskiego Giolitti zamierzał wraz z Tittonim udać się do Rapallo, lecz od zamiaru tego odstąpił, ażeby konferencyi z Bülowem nie nadać zbyt politycznego charakteru. A „Tribuna“ i inne pisma włoskie zapewniają uroczyście, że jakkolwiek Włochy pozostaną wiernym członkiem trójprzymierza, nigdy nie sprzeniewierzą się swej przyjaźni dla Francyi.

O wystąpieniu Włoch z trójprzymierza i o przyłączeniu się ich do innej jakiej koalicyi, np. do dwuprzymierza francusko-rosyjskiego na razie ani mowy być nie może, gdyż to mogłoby wywołać groźne dla pokoju europejskiego komplikacye, a tych Włochy koniecznie pragną uniknąć.

O czem więc głównie radzono w Rapallo? Otóż według informacyi półurzędowych rzekomo o przyszłej konferencyi pokojowej w Hadze.

Tak Niemcom jak i Włochom — piszą dziś dzienniki obustronne, zależeć musi na tem, ażeby na tej konferencyi o trójprzymierzu nie odezwał się podobny dysonans, jak to miało miejsce w Algeciras. Z głosów dzienników niemieckich wynika jasno, jak bardzo niepokoi je zapowiedziany wniosek Anglii, żądający częściowego rozbrojenia a raczej ograniczenia nowych zbrojeń. Niemcy na wniosek ten absolutnie się nie godzą, pragnęłyby atoli uniknąć zarzutu, iż same tylko sprzeciwiają się takiej przez wszystkie narody upragnionej uldze. Wobec tego też dyplomacya niemiecka stara się przekonać rządy innych mocarstw, iż na razie wniosek Anglii także i dla nich jest nie do przyjęcia. Dopóki bowiem nie znajdzie się forma układu, któraby gwarantowała, że wszystkie państwa ściśle się do takiej uchwały konferencyi zastosują, możliwość ewentualnych nadużyć z tej lub owej strony nie będzie wykluczona. Takiej formy zaś jeszcze nie znaleziono.

Konferencya między Bülowem a Tittonim miała więc, jak się zdaje, głównie na celu osiągnięcie porozumienia między obu państwami w tej sprawie, a mianowicie: co do zajęcia jednolitego stanowiska względem wniosku angielskiego.

Z depesz dzisiejszych o zjeździe dowiadujemy się jedynie, że Tittoni wyprawił bankiet na cześć Bülowa, i Bülow rewanżował się bankietem na cześć Tittoniego, dalej, że właściwa polityczna konferencya między nimi trwała tylko 2 i pół godziny.

## Zamordowanie Jołłosa.*)

(Charakterystyka b. p. Jołłosa. — Jego znaczenie polityczne. — Przypuszczalny cel jego zamordowania. — Opinia publiczna wobec morderstwa. — Przebieg śledztwa).

Zamordowanie redaktora „Russkich Wiedomostiej“ Grigoria Borisowicza Jołłosa zaprzątało przez kilka dni niemal wyłącznie publiczną opinię rosyjską. Czyn ten bowiem był tak w bezmyślności swojej, bezpodstawności i bezcelowości okrutny, że nawet na przytępione już nerwy społeczeństwa rosyjskiego podziałał, jak uderzenie silnego prądu elektrycznego.

Zabito Jołłosa w chwili, gdy w Moskwie wracał z redakcyi do domu, na ulicy, w centrum miasta. Najemni, jak żadnej nie ulega wątpliwości, mordercy, zabili go trzema strzałami z pistoletu systemu „parabellum“, ukrywszy się za furtką w bramie ogromnego domu prezesa Związku czarnej sotni Toropowa. O ile zamordowanie Herzensteina w Teriokach miało przynajmniej pozory jakiejś zemsty politycznej, o tyle haniebne skrytobójstwo, którego ofiarą padł jego przyjaciel serdeczny Jołłos, jest aktem wprost niezrozumiałej dzikości i głupoty.

Herzenstein był jednym z leaderów nienawistnej czarnym sotniom partyi konstytucyjno-demokratycznej. Mowy jego, jako głównego referenta agrarnego programu tej partyi w pierwszej Dumie, poruszyły całą Rosyę. Można powiedzieć, że przez cały czas trwania pierwszej Dumy, był on ogniskiem, w którem skupiały się wszystkie myśli w olbrzymiej dziedzinie agrarnej.

Wprost przeciwnie rzecz się miała z b. posłem Jołłosem. Aż do roku 1905 mieszkał on w Berlinie, skąd przez lat piętnaście pisywał korespondencye polityczne do „Russkich Wiedomostiej“. Korespondencye te — rzecz na pozór drugorzędna w dzienniku — podpisywane skromnym inicyałem „J.“, były jednak w czasach absolutnego ucisku i zgnębienia prasy, za Tołstoja, Sipiagina i Plehwego, jedynem źródłem myśli i oryentacyi politycznych dla szerokich kół inteligencyi rosyjskiej, skupionych koło moskiewskiego dziennika. Jołłos opisywał życie polityczne i parlamentarne Niemiec w celach nie tyle informacyjnych, ile pedagogicznych. W opisach walk i permulacyi, jakie przechodziły w owych czasach stronnictwa niemieckie, znakomity ekonomista i socyolog, a przytem urodzony dziennikarz i fanatyczny zwolennik konstytucyjnych form rządu, umiał infiltrować w umysły licznej rzeszy swych czytelników nowe poglądy; umiał przyuczać ich do myślenia europejskiemi kategoryami politycznemi, budząc w nich pragnienie wolności i bardziej ludzkich warunków życia. Było to zadanie wielkie, zasługa tkwiła w niem niespożyta, ale ten, kto się go imał, pozostawał zawsze ukryty w głębokim cieniu, który rzucała na niego ta skromna literka „J.“, jakiej właściwe znaczenie redakcya zazdrośnie taiła.

Dopiero w roku 1905, kiedy Rosya weszła na nowe tory, redakcya „Russkich Wiedomostij“ wezwała Jołłosa do Moskwy, gdzie dla siły tak znakomitej otworzył się teraz właściwy warsztat pracy. W charakterze wybitnego teoretyka, człowieka zrównoważonego umysłowo i na wskroś europejkiego, wybrano Jołłosa posłem do pierwszej Dumy z Połtawy. Skromny, cichy i małomowny, nie wygłosił on na plenum Dumy ani jednej mowy, wyjąwszy krótką uwagę, której na życzenie Muromcewa udzielił w swoim czasie w sprawie formalno-parlamentarnej. Za to jednak w komisyach był on duszą obrad. Jego olbrzymia erudycya, niezwykła dyscyplina myślenia politycznego, takt i umiarkowanie były czynnikiem obrad niezmiernie cennym i nieodzownym.

Do drugiej Dumy nie wszedł już, wychodząc z tego słusznego założenia, że na stanowisku naczelnego redaktora tak wielkiego i poważnego dziennika, jak „Russkija Wiedomosti“, ma znacznie więcej do zrobienia. Zmarły zasiadał w komitecie centralnym partyi kadeckiej i jako ekspert był zaproszony na wszystkie posiedzenia parlamentarnych komisyj finansowej i agrarnej

I takiego to człowieka cichego i skromnego, który się nigdy w niczem nie eksponował, czarna sotnia zgładziła w sposób skrytobójczy ze świata.

Prasa rosyjska, szukając motywów tego czynu, przyszła do przekonania, że można go wytłomaczyć tylko w taki sposób, że zamordowanie Jołłosa miało posłużyć do sprowokowania Dumy, a raczej jej ogromnej większości do jakiegoś gwałtownego wystąpienia przeciw rządowi, któreby dało temu ostatniemu powód do rozwiązania jej.

Pewnem potwierdzeniem tego domysłu jest owo pojawienie się tajemniczego wielkiego krzyża czarnego na szpaltach petersburskiego organu czarnej sotni „Russkoje Znamie“ (rosyjski sztandar) w dniu zamordowania Jołłosa. Z początku myślano, że jest to jakiś kabalistyczny symbol na oznaczenie „szczęśliwego“ rozpoczęcia działalności „kamorry narodnej rasprawy“, t. j. terorystycznej organizacyi czarnej sotni. Potem jednak wyjaśniło się, że ten czarny krzyż był znakiem do rozpoczęcia przez prowincyonalne organizacye czarnej sotni akcyi w celu rozwiązania Dumy. Akcya ta miała polegać na tem, że w jednym i tym samym dniu ze wszystkich krańców Rosyi miano wysłać hołdownicze depesze do cara z „błaganiem“, aby rozpędził buntowniczą Dumę.

Liczono więc widocznie, że ta depeszowo błagalna akcya zejdzie się z jakiemiś aktami oburzenia sprowokowanej śmiercią Jołłosa większości Dumy, i że w ten sposób depesze owe zyskają treść realną. Wiadomo już jednak z telegramów, że Duma ograniczyła się tylko do poważnej demonstracyi żałobnej, w której wziął udział nietylko sam Stołypin ze swoimi kolegami, ale nawet ogromna większość członków skrajnej prawicy. W ten sposób akcya „depeszowa“ straciła pozory uzasadnienia, a śmierć Jołłosa pozostała nadal czynem, świadczącym już nietylko o zbydlęceniu najemnych skrytobójców, bo takich niestety w każdem społeczeństwie jeszcze znaleść można, ale o niesłychanej głupocie i okrucieństwie ideowych przywódców frakcyi, która chce powstrzymać potężny prąd wolnościowy, i zwalczyć ducha czasu, mordując niewinnych i skromnych ludzi. Czyn ten uznali za haniebny nawet tacy ludzie, jak policmajster moskiewski Reinbot, którego nie można posądzić o sympatye dla idei wyznawanych przez Jołłosa, a który mimo to przesłał gorącą kondolencyę rodzinie zamordowanego.

Cała prasa rosyjska, nie wyjmując nawet ultra reakcyjnych „Moskowskich Wiedomostiej“ napiętnowała czyn czarnej sotni, przeciw której zwraca się w tym wypadku cała opinia publiczna rosyjska. Wyrazem nastroju tego jest niezwykła dzisiaj energia, z którą sam generalny prokurator sądu moskiewskiego, przy pomocy kilku sędziów śledczych „do spraw szczególniej ważnych“ prowadzi śledztwo. Rezultaty tego ostatniego nie są naturalnie jeszcze znane, ale jak pisma rosyjskie donoszą, są w każdym razie bardzo znaczne i doprowadziły do aresztowania całego szeregu osób, zajmujących wybitne stanowiska w organizacyi czarnej sotni.

Najważniejszym jednak momentem śledztwa jest odszukanie owego Lebiediewa, który po dwakroć dobrowolnie przychodził do Jołłosa, aby go ostrzedz przed grożącem mu niebezpieczeństwem. Otóż okazało się, że Lebiediew ten nie działał w chęci wymuszenia nagrody na Jołłosie, jak się z początku zdawało, ale istotnie z uczciwym zamiarem ostrzeżenia go przed skrytobójcami. Czarna sotnia jemu bowiem proponowała podjęcie się tej misyi. On jednak nie przyjął jej. Zeznania tego Lebiediewa miały dostarczyć wprost sensacyjnych szczegółów o działalności „kamorry“

*) Po rosyjsku Jollos pisze się Jołłos. Prz. red.

## Rewolucya w Rumunii.

Korespondent wiedeńskiego dziennika „Zeit“ rozmawiał w Bukareszcie o rumuńskich rozruchach chłopskich z byłem ministrem skarbu Take Jonescu, który zasiadał w poprzednim gabinecie konserwatywnym (obecny jest liberalny). Ponieważ rozruchy powstały i doszły do punktu kulminacyjnego za rządów partyi konserwatywnej, więc Jonescu, jako jeden z jej przywódców, nie mógł potępić działalności swojego stronnictwa, przeciwnie, musiał występować w jej obronie; mimo to jednakże niektóre szczegóły informacyjne z jego rozmowy mają wartość i godne są powtórzenia.

Jonescu twierdzi, że pierwszy spostrzegł grozę położenia, ale obawy jego rzeczywistość przewyższyła. Ruch pierwotnie antisemicki przybrał wkrótce cechę anarchii, a dzisiaj stwierdzono już stanowczo, że istniała szeroko rozgałęziona organizacya rewolucyjna. Rzeczą obecnego rządu ma być dotarcie do ognisk tej organizacyi. Zwłaszcza studenci objeżdżali bądź konno, bądź na bicyklach, wsie i podburzali chłopów, rzucając popularne hasła o podziale gruntów bojarskich. Między innemi opowiadali chłopom, że rząd ukrywa testament ks. Stefana Wielkiego, który niegdyś całą rolę darował chłopom. Podobną szczodrobliwość przypisywali inni cesarzowi Trajanowi, przyczem dodawali, że król i królowa umarli, a przed śmiercią dała królowa hasło do rewolucyi, tylko rząd wszystko to ukrywa. Jonescu twierdzi dalej, że w przygotowaniu rozruchów chłopskich w Rumunii brała także wybitny udział zagraniczna propaganda.

Rozmowę swoją zakończył Jonescu uwagami nad sanacyą obecnych stosunków agrarnych w Rumunii, do czego, jak się wyraził, potrzeba współdziałania zgodnego równie liberałów, będących obecnie u steru, jakoteż i konserwatystów. Jonescu, pomimo swoich zasad konserwatywnych, oświadczył, że dalsze rządy oligarchiczno muszą raz na zawsze zniknąć wobec faktu, że do życia publicznego garną się najszersze masy społeczeństwa.

Zamieszczone poniżej telegramy rozpadają się na 2 grupy, różniące się treścią i pochodzeniem. Jedne pochodzą ze źródła półurzędowego, mianowicie z Agencyi rumuńskiej, i te przedstawiają sytuacyę tak, jakoby w Mołdawii wogóle rozruchy już zostały stłumione, a na Wołoszczyźnie wygasały, jakkolwiek tu i owdzie wywołują jeszcze starcia z wojskiem. Wogóle jednak Agencya rumuńska uważa rewolucyę chłopską w obu częściach państwa za stłumioną.

Inaczej przedstawia się sytuacya w świetle depesz prywatnych, które otrzymaliśmy dzisiaj w znacznej liczbie. Wprawdzie należy uwzględnić tę okoliczność, że niektóre z nich mogą się odnosić do faktów z dni ostatniego tygodnia wogóle, na wszelki sposób jednak składają się one na obraz rewolucyi o bardzo groźnym charakterze. Więc chociażby krwawe bitwy i starcia rewolucyonistów z wojskiem rozegrały się już przed paru, a nawet kilku dniami, to trudno przypuścić, aby po takiej burzy rewolucyjnej możliwe było tak szybkie uspokojenie kraju, jak to przedstawia oficyalna Agencya rumuńska. Raczej wyczekiwać należy, że rewolty chłopskie potrwają w Rumunii czas dłuższy.

(Telegramy „N. Reformy“ z 2 kwietnia.)

### W Mołdawii i Wołoszczyźnie.

**Bukareszt.** (Ag. rum.) U chłopów wielu okolic nastąpiło zupełne przeobrażenie pojęć. Sami chłopi naprawiają wyrządzoną szkodę i oddają skradziony dobytek.

Z Putny w Mołdawii nadchodzi wiadomość, że powstały tam niepokoje; chłopi domagają się zmiany umów agrarnych. Wysłano tam wojsko.

Z Wołoszczyzny nadchodzą następujące informacye;

W okręgu Prahowa panuje spokój. W Salcea wojsko rozpędziło powstańcze bandy. W okręgu Mehedinc wojsko wystąpiło energicznie w miejscowości Patutele, gdzie cztery osoby **zostały zabite**, a cztery raniono. W okręgu Doli chłopi w wielu miejscowościach popierali akcyę wojska przeciw bandom, przez które zostali nakłonieni do rozruchów. Do starcia przyszło w Langa, gdzie wiele osób zostało **zabitych**, a pewna część ranionych. Dalej w Marsani i Proica przyszło także do poważnych starć, W Galicea, centrum całego ruchu, aresztowano wszystkich przywódców. Pewną liczbę ekscedentów zabito, wielu z pozostałych odniosło ciężkie rany.

W gminach Hurezani i Pegeni, rozruchy są w całej pełni. Przybyło tam wojsko.

W okręgu Argesch chłopi **spalili** kilka dóbr i wieś Ziomagasti. W Lavolte bandy dokonały znacznych spustoszeń. W Veasca spokój zupełnie przywrócono. Z Teleorman od czwartku nie doniesiono o żadnych ekscesach. W Bureo rozproszono bandę, która dokonała znacznych spustoszeń w Singara i Salcea, przytem 20 osób zraniono. Przywódców w przeważnej liczbie aresztowano.

**Bukareszt.** Położenie w Mołdawii polepsza się stale. W dolinie Trotusa, gdzie się rozruchy rozpoczęły, nastąpiło uspokojenie. Także w innych ogniskach agitacyi panuje spokój, wojsko pozostaje jednak nadal w pogotowiu.

Na Wołoszczyźnie, a mianowicie w okręgu teleormiańskim, we Vlasce i Olcie, gdzie grasowały bandy podpalaczy, sytuacya widocznie się poprawiła. Największe bandy zostały rozprószone, a w wielu miejscowościach, szczególnie w okręgu Vlasca, ekscedenci wydali swoich przywódców w ręce wojska, żądali pardonu i oddawali skradzione przez siebie rzeczy. Ostrzeliwanie Bailesti uczyniło wielkie wrażenie na ekscedentach; spodziewać się należy, że rozruchy wkrótce się zakończą. W kilku miejscowościach chłopi połączyli się, aby stawić opór bandom, przybywającym z innych gmin. Wojsko energicznie wypełnia swoją powinność. W niektórych okręgach rezerwiści, którzy przyłączyli się do band, powracają do swoich pułków.

W okręgach Braiła, Muscel, Vilcea, Gori, Jelomita — panuje spokój. Wszędzie, gdzie zaszły rozruchy, stłumiono je. Bandy rozprószono, przywódców aresztowano.

**Bukareszt.** Ponownego wypadku rozruchów nigdzie nie skonstatowano. Wszędzie panuje spokój. Prefekci przyjmują zażalenia chłopów i uzyskują daleko idące ustępstwa, tak od właścicieli dóbr, jak i dzierżawców. — W Bukareszcie panował wczoraj zupełny spokój.

### Powódź.

**Bukareszt.** (Ag. rum.) W całym kraju spadły nagle śniegi, z powodu czego w Mołdawii pociągi nie mogły się udawać w dalszą podróż. Dlatego też natychmiast podjęto na nowo żeglugę na Dunaju. Woda w rzekach opada; mimo to kilka nad Dunajem położonych miejscowości, zostało nawiedzonych przez powódź.

### Ogłoszenie stanu wojennego.

**Berlin.** Z Bukaresztu donoszą do „Berliner Tageblatt“, że na całej Wołoszczyźnie **ogłoszono stan wojenny.** Kraj ten podzielono na 8 okręgów, których naczelnikami mianowano generałów.

Wiadomość o bombardowaniu miejscowości Blasca wywołała wśród chłopów wielkie przerażenie i oddziałała uśmierzająco na wzburzone umysły. W kilku wsiach przybyli chłopi do komisarzy rządowych i błagali na kolanach o przebaczenie za udział w rozruchach.

### Odkrycie sprzysiężenia.

**Bukareszt.** Mimo wszechstronnych środków, zarządzonych przez wojsko dla obrony stolicy, ludność nie uspokoiła się i żyje w ciągłej obawie, że ogromne watahy chłopów mogą napaść na miasto. Wszelki ruch ustał, a pogłoski niepokojące obiegają po mieście. Policya, która stara się wykryć moralnych sprawców rewolty agrarnej i uwięziła już mnóstwo osób, odkryła, wedle doniesień tutejszych dzienników, **spisek przeciwko dynastyi i rządowi.** Szczegóły są trzymane w tajemnicy.

Silne patrole krążą po ulicach i rozpędzają każdą gromadkę ludzi. Sensacyę obudził fakt, że na straży w zamku królewskim i przed nim nie stoją już żołnierze, lecz uczniowie najwyższych klas szkoły kadeckiej. Warty przed budynkami publicznemi silnie wzmocniono. Gmachów ministerstwa skarbu, banku narodowego i kasy depozytowej strzegą kompanie na stopie wojennej. Policya ogłosiła, że na pewien czas, aż do odwołania, zabronione są wszelkie zgromadzenia, równie jak wszelkie gromadzenie się na ulicach.

### Pogróżki.

**Bukareszt.** W okręgu Persinale ruch chłopów jest zawsze jeszcze groźny. Do prefektury tamtejszej przybyła deputacya chłopska, która przedłożyła znane żądania chłopów, grożąc, że w razie ich niespełnienia, **chłopi spalą gmachy rządowe i całe miasto.** Przywołana na pomoc kompania piechoty rozpędziła kilka band. lecz okazała się za słabą do przywrócenia porządku i zabezpieczenia miasta przed nowemi napadami.

### Łuny pożarów.

**Bukareszt.** Z Berlitari donoszą: W całej okolicy **płoną podpalone przez chłopów dwory.** Podróżnym, którzy w nocy z soboty na niedzielę przybyli tu koleją, przedstawiał się straszny widok. Okolica, którą przejeżdżali, była na przestrzeni 30 kilometrów jasno oświetlona łunami pożarów. Między innemi spalono: dwór Christodoresca, pałac kapitana Petresena, oraz dwory właścicieli dóbr Angelescu i Grigoriu. Ostatni stracił cały swój majątek, obliczany na 700.000 franków i popadł w obłąkanie.

### Bitwa pod Olcesti.

**Bukareszt.** W okręgu Giurgiu (Dżiurdżiu) walki między chłopami a wojskiem toczą się dalej. Miasteczko Olcesti, zagrożone przez bandy chłopskie, obsadzone zostało przez szwadron huzarów i kompanię piechoty.

Wczoraj rano chłopi zaatakowali posterunki, wysunięte poza obręb miasta. Po zaciętej walce, jaka się stąd wywiązała, chłopi zostali odparci i uciekli, pozostawiając na polu walki **kilkunastu zabitych i rannych.** Siedmiu chłopów aresztowano; są to uczestnicy walki, jaka się tu toczyła 28 z. m. — Nadto aresztowano dwóch studentów, Piotra Makanoscu i Zacharyasza Cozu, którzy dowodzili tą bandą.

### Rewolta w okręgu Olt.

**Bukareszt.** Pomiędzy chłopstwem okręgu Olt już od początku ubiegłego tygodnia panowało wrzenie. Zwłaszcza groźna była sytuacya w dobrach właściciela Scarlata Pherekydego, tudzież w gminach Caraula i Virtona. Rządca Pherekydego udał się do Crajowy o pomoc wojskową, a na miejscu zostali tylko dwaj oficyaliści: pomocnik zarządcy i mechanik. W piątek kilka tysięcy chłopów, uzbrojonych w broń palną, z poczernionemi twarzami, przybyło na folwark Pherekydesa. **Zrabowali dwór, podpalili budynki,** bydło pozabijali, o ile nie spłonęło w stajniach. Szkoda wynosi $1^1/_2$ miliona koron.

### Bitwa pod Giurgiu.

**Bukareszt.** Z Giurgiu donoszą: W najbliższem sąsiedztwie miasta toczyła się w niedzielę **krwawa bitwa** między wojskiem a chłopami, którzy usiłowali wtargnąć do miasta. Dowódca wojska, pułkownik Lambru, użył przeciwko chłopom artyleryi. Po kilku salwach działowych bandy chłopskie uciekły. Na polu walki pozostawało **35 zabitych chłopów i 126 rannych.**

### Bombardowanie wsi.

**Bukareszt.** Gminy wiejskie Boilesti, Galicea i Moczacej, z której strzelano do wojska, **zburzone zostały ogniem działowym.**

**Bukareszt.** Pod wsią Langa między wojskiem a chłopami przyszło do starcia, w którem **zginęło 15 chłopów, a 20 doznało ran.**

### Atak na pałac sprawiedliwości.

**Bukareszt.** W niedzielę przybyła tu przed „pałac sprawiedliwości“ liczna deputacya chłopów, która żądała, aby zaprowadzono ją przed ministra sprawiedliwości. Gdy dano jej odpowiedź odmowną, przywódca deputacyi zaczął grozić, że chłopi **podpalą pałac,** a następnie cała **deputacya zaatakowała straż przy bramie.** Zawezwany oddział wojska rozproszył chłopów. Ich przywódcę aresztowano.

### Dalsze krwawe starcia i rozruchy.

**Bukareszt.** W okręgu Teleorman (Wołoszczyzna), wciąż jeszcze grasują bandy chłopów i opryszków, które napadają na dwory i miasteczka i niszczą wszystko. Władze są na razie jeszcze bezsilne wobec tych band i żądają pomocy wojskowej, której im atoli dotychczas jeszcze nie udzielono.

**Bukareszt.** W gminie Moskaju, w okręgu Dragasani, wojsko, które otrzymało rozkaz rozpędzenia band chłopskich, dało do nich nasamprzód ślepą salwę. Chłopi widząc, że strzały żadnej nie wyrządziły im szkody, zaczęli wołać: „Patrzcie, nie mają ostrych nabojów, dalej na nich!“ Poczem zaatakowali wojsko. Wówczas dowodzący kapitan kazał dać salwę ostremi nabojami, od której **zginęło pięciu chłopów.** Reszta uciekła.

**Bukareszt.** Krążą tu pogłoski, że w pobliżu Kukunesti wojsko stoczyło z chłopami bitwę, w której po stronie chłopów ma być **50 zabitych** i 100 rannych.

### Walka pod Kalafat.

**Bukareszt.** W pobliżu miasta Kalafat zaatakowała kawalerya zbliżające się tam bandy chłopskie i rozproszyła je. W walce tej poległo **12 chłopów a 15 rannych dostało się do niewoli.** Wojsko również poniosło straty.

**Czerniowce.** Według doniesień, jakie tu z Bukaresztu otrzymano, szczególnie groźną jest jeszcze sytuacya w okręgach Kalafat i Gałosz. Pod miejscowością Pulgesti przyszło znów do **starcia** między bandami chłopów a wojskiem. W starciu tem zginęło dwóch chłopów, a kilku odniosło rany. Szpitale wojskowe są przepełnione rannymi chłopami. Krewni i znajomi rannych gromadzą się co chwila przed szpitalami i wznoszą okrzyki: Precz z wojskiem, precz z rządem! Szpitalów strzeże wojsko.

### Opowiadanie naocznego świadka.

**Bukareszt.** Właściciel dóbr Radubska, przy-

były tutaj z Vladeni, opowiada, że zrewoltowani chłopi z tamtejszych okolic na wezwanie dowódcy wojska cofnęli się. Mimo to artylerya strzelała do nich i położyła znaczną liczbę trupem, wielu zaś zraniła.

### Aresztowania.

**Bukareszt.** Liczba aresztowanych na Wołoszczyźnie chłopów wynosi obecnie już kilka tysięcy. W Turnmagurele aresztowano 250 chłopów.

W Zimnicy aresztowano burmistrza.

**Bukareszt.** W miejscowości Odovaja wojsko wzięło do niewoli 400 zbuntowanych chłopów.

### Okrucieństwa.

**Bukareszt.** W gminie Verbica chłopi zamordowali rządcę folwarku Bumbaru, porąbali jego zwłoki i wrzucili je w ogień.

### Panika.

**Bukareszt.** Mieszkańcy miasteczka Oleanu, na wieść o zbliżaniu się chłopów, w dzikiej panice porzucili całe swoje mienie i uciekli w lasy, skąd wrócili dopiero po nadejściu wojska.

### Skargi o odszkodowanie.

**Bukareszt.** Jak donoszą dzienniki, poszkodowani przez bunt chłopski właściciele ziemscy, zamierzają skarżyć rząd o wynagrodzenie im poniesionych szkód.

### Żądania dzierżawców.

**Bukareszt.** Dzierżawcy wielkich dóbr z całej Rumunii zwrócili się do prezydenta gabinetu Sturdzy z prośbą o udzielenie im audyencyi. Dzierżawcy mają zamiar przedłożyć gabinetowi memoryał, który deputacya pragnie ustnie umotywować wobec prezydenta gabinetu. Memoryał zawiera następujące żądania: udzielenie moratoryum dla opłaty czynszu dzierżawnego i podatku gruntowego; udzielenie kredytu na spłatę długów, ale tylko dla osób, poszkodowanych przez rozruchy: przyznanie odszkodowania za zniszczony i zrabowany inwentarz folwarczny, tudzież zniszczone budynki.

### Cenzura w Bukareszcie.

**Bukareszt.** Wszystkie drukarnie znajdują się pod czujnym dozorem policyi, która w ten sposób chce uniemożliwić drukowanie pism rewolucyjnych. Prefekt wydał okólnik, wzywający właścicieli drukarń, ażeby nie przyjmowali do drukowania odezw, manifestów i broszur, których treść mogłaby się przyczynić do zakłócenia spokoju publicznego. Nazwiska autorów podobnych pism mają drukarnie podawać do wiadomości policyi, mimo odrzucenia oferty drukowania. Chłopi, przybywający do Bukaresztu, znajdują się pod ścisłym dozorem policyjnym. Od wczoraj daje się spostrzegać pośród tłumów podmiejskich silne wrzenie. Położenie jest poważne i budzi obawy na przyszłość.

### Apel do dziennikarzy.

**Bukareszt.** Minister spraw wewnętrznych Bratianu zaprosił do siebie w niedzielę wszystkich tutejszych i przebywających tu zagranicznych dziennikarzy, i prosił ich, ażeby popierali rząd w jego usiłowaniach, mających na celu przywrócenie spokoju w kraju, przedewszystkiem zaś ażeby nie wysyłali wiadomości, któreby niesłusznie dyskredytowały rząd wobec zagranicy. W zamian za to przyrzekł im minister zniesienie dotychczasowych ograniczeń prasowych, zwłaszcza zniesienie zakazu wysyłania dzienników do gmin wiejskich.

### Ostrzeżenie dla zagranicznych dostawców.

**Frankfurt n. M.** Do „Frankfurter Zeitung“ donoszą z Jass: Konsulaty austro-węgierskie w Jassach i w Crajowy wyrażają obawę, że wskutek rozruchów nastąpi dużo bankructw i upadłości wśród kupców rumuńskich. Powinno to być przestrogą dla zagranicznych dostawców, ażeby wysyłkę zamówionych dla Rumunii towarów wstrzymali aż do chwili zupełnego uspokojenia kraju i skonsolidowania stosunków.

**Dalsze depesze zamieszczamy na trzeciej stronicy dziennika.**

## Z ruchu wyborczego w kraju.

**Chrzanów,** 30 marca. Dnia 9 kwietnia o godz 9 rano odbędzie się w sali Rady powiatowej w Chrzanowie zgromadzenie wyborców za zaproszeniami. Komitet zaprasza ubiegających się o mandat posła do Rady państwa z okręgu Chrzanów-Jaworzno-Krzeszowice-Liszki, aby w tym dniu zechcieli przybyć do Chrzanowa, celem przedstawienia się wyborcom.

**Od dra Ludomiła Germana** otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Z kandydatury na posła do Rady państwa z okręgu wyborczego Nowy Sącz — Stary Sącz — Nowy Targ bynajmniej nie rezygnuję, innego okręgu wyborczego nie szukam i trwam przy programie, który publicznie na zgromadzeniach wypowiedziałem.

**Kandydatury.** Jak ze Lwowa donoszą, narodowi demokraci w VI okręgu zgłosili kandydaturę profesora uniwersytetu, dra Józefa Buzka. — Z Tarnowa donoszą, że wyłoniła się tam kandydatura radcy sądu dra Salomona Merza. — W Jarosławiu zgłosił kandydaturę adjunkt sądu p. Jan Jakób Toroński. — W Stryju, oprócz wymienionych już przed kilku dniami w naszym dzienniku, zgłosili kandydatury: adwokat tarnowski dr Goldhammer, radca sądu Hoszowski i urzędnik prokuratoryi skarbu, dr Wolczner; kandyduje tam także komisarz starostwa, Szawłowski.— W okręgu wiejskim nowotarskim, prócz dra Danielaka, wymieniają, jako kandydatów: dra Zygmunta Kostkiewicza, sędziego z Czarnego Dunajca, adwokata dra Przybyłę z Krościenka, i ks. Rzeszódkę z Chochołowa. — W okręgu wiejskim Buczacz-Monasterzyska-Podhajce-Wiśniowczyk pojawiła się kandydatura p. Kazimierza Wolniewicza.

**Czesi a wybory w okręgach polskich na Śląsku.** „Nowiny Tesinskie“ donoszą, że Czesi nie stawiają żadnych kandydatów w okręgach wyborczych cieszyńsko - jabłonkowskim, frysztacko - bogumińskim, ani też w miejskim cieszyńskim. Zaznaczają też, że p. Turka, nauczyciel szkoły w Rychwałdzie, kandydujący w okręgu frysztacko-bogumińskim, nie jest wcale kandydatem stronnictw narodowych czeskich. W okręgach tych Czesi głosować będą za kandydatami polskimi.

W sprawie tej pisze „Dziennik Cieszyński“: Zaznaczyć musimy, że Czesi nie mogą żądać od Polaków, aby ci w okręgu przemysłowym Polska Ostrawa-Karwina mieli głosować za kandydatem czeskim, wiadomo bowiem przecież, że jest to okręg polski.

## Kronika.

**Kraków,** 2 kwietnia.

**Z minionych świąt.** Wbrew przewidywaniom, minione święta Wielkanocne zeszły przy dosyć przyjaznej pogodzie, a nawet wczoraj, w drugie święto, cały dzień był dosyć pogodny i ciepły.

W Wielką Sobotę, pierwszą uroczystość rezurekcyjną, odprawiono w katedrze na Wawelu o godz. 6 wieczorem, w innych kościołach o godz. 7, w kilku zaś kościołach, jak św. Floryana na Kleparzu i Braci mniejszych przy ulicy Reformackiej dopiero w Wielką Niedzielę o godz. 5½ rano.

Ruch podczas wieczornych nabożeństw w Wielką Sobotę był na mieście nader żywy, gdyż oprócz tłumów, spieszących do kościołów, wiele osób spieszyło jeszcze do handli, masarń, cukierń, po spóźnione, a konieczne zakupy świąteczne.

Na drugi dzień, w Wielką Niedzielę, odbyły się także we wszystkich świątyniach solenne nabożeństwa, z których msza śpiewana przed trumną św. Stanisława w katedrze wawelskiej zgromadziła liczniejsze tłumy publiczności. O godz. 10 biskup Nowak odprawił w katedrze sumę, kazanie wypowiedział ks. prałat Wądolny. W wielu kościołach podczas nabożeństw chóry miejscowe lub amatorskie odśpiewały szereg odpowiednich pieśni.

Dnia tego, w Wielką Niedzielę, gdy publiczność z nabożeństw rozeszła się do domów, względny spokój panował w mieście, gdyż wszyscy znaleźli się w mieszkaniach, by przy śniadaniu podzielić się z najbliższymi święconem jajkiem.

Z większych przyjęć w tym dniu wymienić należy przedewszystkiem święcone u prezydenta miasta dra Lea, urządzone w Wielką Niedzielę w południe. Na przyjęcie to, urządzone po raz pierwszy, stawiło się w salonach prezydenta, w pałacu Larischa, kilkaset osób z obywatelstwa Krakowa, witanych gościnnie przez prezydenta i jego małżonkę. W gronie gości znajdowali się przedstawiciele wyższego duchowieństwa, posłowie, grono radców miasta z Krakowa i Podgórza z burmistrzem p. Maryewskim, delegat namiestnictwa dr Fedorowicz, naczelnicy władz autonomicznych, rządowych i wojskowych, dziennikarze, literaci, artyści i wielu przemysłowców, kupców, rękodzielników itd.

O godzinie 3 po południu święconem przyjmował znowu liczny zastęp gości delegat namiestnictwa dr Fedorowicz w mieszkaniu swojem w gmachu starostwa; wczoraj, w poniedziałek, po południu odbyło się doroczne święcone w szpitalu Bonifratrów, gdzie bracia zakonni dzielili się święconem jajkiem z chorymi, niosąc przytem słowa otuchy i pokrzepienia.

W drugi dzień świąt, w poniedziałek, pogoda dopisała jeszcze lepiej, niż w niedzielę i przez cały dzień było dosyć ciepło i słonecznie. A że w dniu wczorajszym zeszły się aż trzy tradycyjne zwyczaje, a to pielgrzymka na Emaus, „śmigus“ i „prima aprilis“, wesoło i gwarno było w mieście. Na Zwierzyniec, gdzie u stóp kościółka św. Bronisławy odbywa się doroczny Emaus, dążyły od samego rana tłumy mieszkańców, bądź pieszo, dorożkami lub tramwajami, które wczoraj pracowały na linii ulica Długa—Zwierzyniec bardzo gorliwie. Zabawa na Emausie była dosyć ożywiona, a zasadzała się głównie na przeciskaniu się przez tłumy wśród kramów z różnemi łakociami i zabawkami, kupowanemi przez rodziców dla dzieci. Wczoraj też żądni łatwej a taniej rozrywki zwodzili się jako „prima aprilis“ przeważnie nieszkodliwie, lub też urządzali sobie „śmigus“, lejąc na siebie wodą, co już było przez wielu mniej pożądane od nieminnego zwodzenia. — Przez ubiegłe dwa dni świąt bawiło też w Krakowie wielu przejezdnych turystów z obcych prowincyj, którzy ciekawie ogladali miasto i jego pamiątki.

I na tych dwóch dniach, Wielkiej Niedzieli i poniedziałku, właściwe święta się kończą, wielu jednak uważa dzień dzisiejszy, wtorek, niejako za trzecie święto, o ile zwłaszcza w dniu tym przypada tradycyjny, do świąt Wielkanocnych należący obchód „rękawki“

**Budżet miejski.** W bieżącym tygodniu, z powodu przypadających świąt izraelickich, posiedzenia Rady miasta nie będzie; natomiast budżetowe posiedzenia pełnej Rady odbędą się we wtorek, środę i czwartek w przyszłym tygodniu.

**Ze sfer nauczycielskich.** Zgromadzenie nauczycielstwa tymczasowego odbyło się w Krakowie w sobotę w „Ognisku“, pod przewodnictwem p. Szczucińskiego. Obradowano nad sprawą polepszenia płac nauczycielstwa tymczasowego. Po obszernej dyskusyi nad referatem p. Robaka, dotyczącym tej sprawy zgromadzeni uchwalili odnieść się natychmiast do „Krajowego komitetu wykonawczego nauczycielstwa ludowego“, aby tenże wobec przekazania przez Sejm sprawy polepszenia bytu nauczycieli tymczasowych. Radzie szkolnej krajowej do załatwienia i wobec pogłosek, że nauczycielstwo tymczasowe bardzo minimalną korzyść z tej regulacyi odniesie, zajął się sprawą płac nauczycielstwa tymczasowego i w tym celu opracował w najbliższym czasie memoryał do Rady szkolnej krajowej, celem poinformowania ich o opłakanych stosunkach nauczycielstwa tymczasowego oraz o jego postulatach.

Z N. Sącza piszą nam: Dnia 30 marca odbyło się zgromadzenie nauczycielstwa nowosądeckiego. Na tem zgromadzeniu 30 naucz. tymczasowych postawiło nagły wniosek, który uchwalono i przesłało na ręce „Komitetu wykonawczego“ wiecu krajowego nauczycielstwa ludowego we Lwowie. Część ogólna uchwały brzmi: „Ustawa sejmowa co do regulacyi płac nauczycieli tymczasowych, oddająca nas na łaskę Rady szkolnej krajowej, brzmi niejasno tak, iż nauczycielstwo jest w wielkiej obawie, czy nie będzie pokrzywdzone. Dlatego, aby przestrzedz przed nowym fermentem i słusznem rozgoryczeniem dopomina się nauczycielstwo tymczasowe u władz rządzących karnie i solidarnie sprawiedliwego wymiaru płac“.

Nauczycielstwo tymczasowe w całym kraju powinno pomódz wydziałowi wykonawczemu, śląc podobne rezolucye.

**Z teatru miejskiego.** P. Michał Tarasiewicz przybywa do Krakowa na szereg występów gościnnych, które rozpoczną się w sobotę nadchodzącą przedstawieniem Szylerowskiego „Don Carlosa“. — P. Tarasiewicz odtwarzający rolę tytułową dramatu przypomni się publiczności rolą, w której zbierał oklaski wyjątkowego powodzenia.

We środę nadchodzącą daną będzie po cenach popularnych komedya Rostand'a: Romantyczni z panią Przybyłko-Potocką w roli Sylvety. Wieczór rozpocznie mile zawsze przyjmowany wodewil: „Folwark Primerose“. We czwartek po raz trzeci krotochwila: „Mąż z grzeczności“, której drugie przedstawienie zamknęło kasę teatralną na kilka godzin przed rozpoczęciem wieczoru.

**Wiec lekarzy miejskich.** „Przegląd Lekarski“ zamieszcza następujące pismo: Na listowne wezwanie kilku kolegów, abym się zajął zwołaniem wiecu lekarzy miejskich i gminnych do Lwowa, celem prawnego ustalenia ich stanowiska i płacy, oświadczam gotowość zajęcia się tą sprawą i proszę kolegów-lekarzy miejskich w kraju, którzy pragną wziąć udział w projektowanym zjeździe, aby mi jak najrychlej o tem donieśli. Od liczby bowiem chętnych uczestników zawisło wogóle, czy zjazd będzie zwołany lub nie. Dr. Edward Krzyżanowski, starszy lekarz miejski w Buczaczu.

**Zagadkowa przyczyna śmierci.** Przed kilku dniami zaszedł w Krakowie z przyczyn niewyjaśnionych fakt prawie nagłej śmierci młodego człowieka. Mianowicie przyjechał do Krakowa, do zakładu szczepień ochronnych prof. Bujwida właściciel dóbr p. August Czajkowski, celem leczenia się od ukąszenia psa wściekłego. Po odbyciu kuracyi, polegającej na zastrzyknięciu surowicy, p. Czajkowski, czując się dobrze, poszedł do jednej z restauracyj hotelowych, gdzie spożył rybę. W kilka godzin uczuł p. Cz. silne boleści i ogólne osłabienie, udał się więc bezzwłocznie do lekarza dra Fr. Wilczyńskiego, który podejrzywając zatrucie jadem mięsnym z powodu spożycia ryby, przedsięwziął odpowiednie środki lecznicze. Ponieważ rodzina chorego wyrażała stale przypuszczenie, że p. Czajkowski zapadł na wściekliznę, wezwano konsylium, lecz orzeczenie lekarskie wykluczyło tę chorobę. Tymczasem p. Czajkowski zapadał coraz silniej na zdrowiu i mimo wszelkich środków lekarskich zmarł wśród podejrzanych objawów chorobowych. Wtedy wbrew woli rodziny, która nie godziła się na sekcyę zwłok i kazała pochować zmarłego, dr Wilczyński z obowiązku odniósł się do prokuratoryi państwa. Nastąpiła przymusowa ekshumacya zwłok i sekcya sądowo-lekarska, celem stwierdzenia, co było powodem śmierci. Sekcyi dokonał w sobotę wieczorem prof. medycyny sądowej dr Wachholz, lecz wyniki tej sekcyi zostały dla sprawy ujemne. Stwierdzono tylko, że wersya jakoby chory miał umrzeć z powodu zakażenia nieczystą strzykawką, która w dodatku miała się złamać w jego ciele, jest absolutnie bezpodstawną. Natomiast co do pewnej, niezbitej przyczyny śmierci ś. p. Czajkowskiego sekcya nie dała na razie dokładnego rezultatu, wobec czego będą przedsięwzięte dalsze badania eksperymentalne, które wyjaśnią przypuszczalne powody śmierci, a mianowicie wściekliznę lub zatrucie jadem mięsnym z ryby. Protokół dotychczasowego badania komisyi sądowo-lekarskiej wręczony został bawiącemu właśnie w Krakowie protomedykowi Galicyi, dr Merunowiczowi.

**Z kroniki policyjnej.** Dwa dni świąt ubiegłych zaznaczyły się kilku awanturami, których podkładem i powodem było nadmierne spożycie alkoholu. I tak, w niedzielę na plantacyach Dietlowskich niejaki Stanisław Firek strzelał na wiwat z rewolweru ostrymi nabojami. Ponieważ zabawka taka nie jest dozwoloną, Firek został aresztowany. Dalej aresztowała wczoraj policya na Rynku lokaja Józefa Brzozowskiego, który w szynku Tillesa wywołał ogromną awanturę. Wyprowadzony na ulicę Brzozowski, stawił gwałtowny opór policyantom, którzy go dopiero, w sile kilku ludzi, zdołali ubezwładnić i odstawić do aresztów. Oryginalny też widok mieli przechodnie w Wielką Sobotę wieczór. — Oto na wózku ręcznym wiozło 4 żołnierzy związaną jakąś dziewczynę, którą odwieźli do aresztów pod telegrafem. Wiezioną w tak osobliwy sposób kobietą, była Wiktorya Ornatówna, włóczęga, którą patrol wojskowy napotkał koło bastyonu na Prądniku. — A ponieważ Ornatówna nie chciała opuścić miejsca, gdzie żołnierze ją spotkali, kłóciła się z nimi i awanturowała, postanowiono ją oddać władzom bezpieczeństwa. Ornatówna jednak za żadną cenę nie chciała udać się z żołnierzami na policyę, gdy zatem nie było nigdzie pod ręką wózka, ani dorożki, wsadzono ją związaną na wózek ręczny i tak wśród zbiegowiska odwieziono do policyi.

**Z podgórskiej kroniki policyjnej.** Ubiegłe dni świąt zaznaczyły się szeregiem awantur i kradzieży. Za jedną z nich aresztowano niejakich Ignacego Korka false Korczyńskiego i Józefa Golonka, którzy, zaopatrzywszy się w worek i żelazne druty włamali się w sobotę koło godz. 2 w nocy do komórek domu pod l. 3. przy ul. Kącik; porozbijawszy kłódki, zabrali się do operacyi, spłoszeni jednak wcześnie przez stróża rzucili się do ucieczki, podczas której zostali aresztowani. — Za szereg kradzieży kołder i poduszek, popełnionych w ulicy Mickiewicza i Kalwaryjskiej aresztowano Emilię Wylęgałównę 23 lat liczącą służącą bez zajęcia. — W sobotę wieczorem powstała bójka w ul. Kalwaryjskiej, w bramie, której znany awanturnik Kazimierz Rodzyński pobił w szynku „Majerki“ przy ul. Kalwaryjskiej robotnika Walentego Bylicę i rozbił mu szczękę, poczem w towarzystwie podobnych sobie bohaterów puścił się w pogoń za pobitym, który schronił się do swego mieszkania, przyczem rozbito mu drzwi, powybijano szyby i zdemolowano mieszkanie. Sprawców aresztowano.

Wczoraj w drugie święto powstała wielka awantura w kawiarni Sitkowskiej przy moście podgórskim między żołnierzami policyjnymi miejskimi, zabawiającymi się tam, a „cywilnymi“ gośćmi. Podczas bójki porozbijano lampy i kufle. Obecny w sklepie Jan Piegza ze swymi braćmi Franciszkiem i Zygmuntem pobili silnie miejskiego żołnierza policyjnego Śliwiaka, przyczem Franciszek zadał Śliwiakowi głęboką dłuta ranę w prawą łopatkę. Silnie potłuczonego opatrzył doktor; w awanturę wkroczyła policya rządowa, aresztując uczestników bójki

Za rozbójniczy napad na jednego z „partyi Czerneków“, aresztowano w sobotę wieczorem na Zabłociu w jednym z szynków na granicy Płaszowa niejakiego Antoniego Kugla. Szesnastoletni ten chłopak, napadłszy na przechodzącego przeciwnika, zadał mu dość głęboką ranę w gardło sztyletem. Kugla aresztowano.

**Zmarli.**

Józef Dolak, emer. maszynista kolei państwowych, zmarł w Krakowie w 84 roku życia.

## Z kraju.

**Z Cieszyna** piszą nam: Redakcyę „Dziennika Cieszyńskiego“ objął pierwotny redaktor p. Władysław Zabawski, który po kilkumiesięcznej nieobecności powrócił do Cieszyna na stały pobyt.

**Sucha,** 28 marca. (Nowy kościół.) Sucha, leżąca na zbiegu trzech długich dolin, niby prawdziwy klucz do naszych gór, posiada wszelkie warunki do pomyślnego rozwoju; swojem malowniczem wśród lesistych gór położeniem, robi też miłe wrażenie. Na tle tem prześlicznie odbija się nowy wspaniały kościół, który na widzu robi wrażenie potężnego tumu. Krociowa to fundacya kolatora tutejszej parafii Władysława hr. Branickiego, praca znanego zaszczytnie architekta prof. Talowskiego. Już od dziesięciu lat ciągnie się budowa. W ostatnich jednak latach skarżono się powszechnie na pewien zastój, gdyż cała uwaga hr. Branickiego zwrócona była na restauracyę zamku, który spłonął przed trzema laty. W tym jednakże roku rozwinął hr. Branicki gorączkową działalność, ażeby kościół mógł być ukończony na czerwiec, na wizytacyę biskupa, podczas której nastąpi konsekracya. Niektóre roboty już się rzeczywiście rozpoczęły i w ostatnich dniach widać było ludzi krzątających się około kościoła. Największą trudność przedstawia budowa wielkiego ołtarza. Lecz w tych dniach przyjeżdża tutaj z Krakowa p. Zygmunt Hendel, architekt, kierujący obecnie restauracyą Wawelu, ażeby zadecydować ostatecznie na miejscu budowę tego ołtarza, który ma być wykuty z zielonego marmuru, a koszta jego obliczają na 20 tysięcy guldenów. Robota ta jednak dłużej się pociągnie, jak się zdaje, dlatego na razie postanowione są prowizoryczne, tymczasowe ołtarze. Zbożne dzieło doczeka się zatem w tym roku swego ukończenia, czego też od kilku lat z utęsknieniem oczekujemy, zwłaszcza że stary kościół nie może pomieścić wiernych, jest niewygodny i tak nadszarpany zębem czasu, że w ostatnich latach groził nawet ruiną. A. Z.

**Telefon w Samborze.** Dyrekcya poczt oddała do użytku publicznego sieć telefoniczną w Samborze. Stacyj abonentowych jest dotąd 18.

**Stanisławów,** 29 marca. (Sokoły.) Odbyło się tu walne zgromadzenie „Sokoła“. Było ono bardzo ożywione z powodu dyskusyi, jaka się wywiązała na temat zajść lwowskich na tamtejszym uniwersytecie. Pojawił się mianowicie wniosek druha Nawojskiego, wyrażenia senatowi akademickiemu uznania za strzeżenie polskości uniwersytetu, a młodzieży polskiej za czynną jego obronę. Przeciwko temu wnioskowi wystąpił prof. Cehak, który potępiając zbrodniczy napad młodzieży ruskiej na uniwersytet i na bezbronnego profesora, nie mógł nie potępić także gwałtu, dokonanego przez młodzież polską przez wyrzucenie ruskich akademików z gmachu uniwersytetu. W każdym razie, dowodził mowca, powinna była młodzież polska oświadczyć przedtem senatowi, że nie chce i nie będzie tolerować sąsiedztwa na wspólnych ławach z hajdamakami. Wniosek d. Nawojskiego utrzymał się, ale bardzo słabą większością.

Członkiem honorowym Towarzystwa zamianowano inż. Feliksa Blautha, dotychczasowego wiceprezesa „Sokoła“, który wobec Towarzystwa duże położył zasługi.

## Ze świata.

**Z Warszawy** donoszą:

— W sobotę około południa do przechodzącego mężczyzny, lat około 24, nieznajomi ludzie na rogu ulic Wroniej i Grzybowskiej dali kilka strzałów, raniąc go w udo. Strzały wywołały popłoch wśród licznych przechodniów, którzy zaczęli uciekać w różne strony. W zamięszaniu tem znikli i sprawcy strzałów. Zabłąkane kule dosięgły Henryka Tomaszewskiego, lat 16 (rana brzucha), oraz Bolesława Marczaka, również lat 16 (rana w prawej nodze, którego po opatrunku pozostawiono na miejscu wypadku.

— W sobotę o godz. 1 w południe, kiedy do domu przy ul. Franciszkańskiej zajechał duchowny maryawicki, eks-ksiądz Skolimowski z dwoma towarzyszącymi mu sekciarzami, w celu poświęcenia święconego, dano do nich 15 strzałów rewolwerowych. Skolimowski i dwaj jego towarzysze są lekko ranni. Ranna jest również kobieta podówczas przechodząca, Pawlokowa; ta ostatnia ciężko.

— Na śmierć przez powieszenie skazał w piątek sąd wojenny 19-letniego Bolesława Skubisza, oskarżonego o zabranie z kasy monopolowej w osadzie Kamieńsku, pow. lubartowskim, 300 rubli. Skubisz w Kamieńsku cieszy się opinią człowieka spokojnego i pracowitego, utrzymującego rodzinę swoją pracą. Obrońca skazanego adw. przys. Wacław Łabęcki wnosi skargę kasacyjną. Ojciec skazańca wniósł podanie do generał-gubernatora.

— Dnia 28 z. m. o godz. 7 wieczorem do mieszkającego we wsi Broniszcze, w gminie Blizne pod Warszawą, Tomasza Modrzyńskiego, weszło czterech rozbójników, uzbrojonych w brauningi. Grożąc rewolwerami, bandyci zrewidowali całe mieszkanie i zabrali 30 rubli. Po dokonaniu rabunku bandyci wyszli na dwór i tu spostrzegli 16-letniego Władysława Wróblewskiego, pracującego u Modrzyńskiego. Wróblewski nie stawiał napastnikom najmniejszego oporu: mimo to jeden z bandytów dał kilka strzałów z rewolweru i zabił go.

**Jubileusz dziennika.** Z Warszawy donoszą pod datą 30 bm.:

Wczoraj upłynęło lat 30 od dnia wyjścia pierwszego numeru „Kuryera Porannego“ pod redakcyą Feliksa Fryzego. Rocznicę tę obchodzono w ścisłem kółku dziennikarskiem.

**Ludność Warszawy.** Według ostatnich obliczeń ludność Warszawy w dniu 1 stycznia br. wynosiła 761.051 mieszkańców płci obojej. Według wyznań przypada: na katolików 446.041. żydów 261.562, prawosławnych 32.703, ewangelików-augsburskich 15.160, kalwinów 4176, maryawitów 35 i t. d.

**Ważną wiadomość** podaje korespondent petersburski warszawskiego „Gońca Porannego“. Brzmi ona dosłownie: „Petersburg 26 marca. (Tel. wł. „Gońca“). Oczekiwano są nadzwyczaj ciekawe wypadki“.

Po co takie depesze fabrykować i ogłaszać?

**Nowi radcowie cesarscy.** Minister sprawiedliwości w porozumieniu z ministerstwem handlu zamianował fachowymi sędziami obywatelskimi przy sądzie krajowym we Lwowie nadając im równocześnie tytuł radców cesarskich pp.: dra Marcina Horowitza, Aleksandra Lewickiego, Samuela Nebenzahla, Edmunda Riedla, Juliusza Tennera i Ludwika Winiarza.

**Ś. p. dr Gałęzowski.** Z Paryża piszą nam pod datą 28 marca: Kolonia polska w Paryżu utraciła świeżo, jak już dzienniki doniosły, jednego z najwybitniejszych swych przedstawicieli ś. p. Ksawerego Gałęzowskiego. Po powstaniu w r. 1863 powrócił ś. p. Gałęzowski do Paryża, gdzie już przedtem bawił i tu pod kierunkiem wielkiego patryoty, stryja swego, Seweryna, bierze czynny udział w pracach stowarzyszeń emigracyjnych, oddających się opiece nad weteranami, ubogimi i młodzieżą polską. W czasie wojny francusko-pruskiej mianowano go kierownikiem ambulansu kościoła St. Gervais, a za nowe usługi, Francyi oddane, zyskał od rządu francuskiego krzyż legii honorowej. Ceniony wysoko przez społeczeństwo francuskie ś. p. Ksawery, zdobył sobie szczególniejszy szacunek swych współziomków za szeroką, rozwijaną wespół ze żoną działalność filantropijną. — Po śmierci Stryja swego Seweryna otrzymał w r. 1877 stanowisko prezesa Rady adm. szkoły polskiej na Bartignolles i do ostatnich dni swego życia przewodniczył stale posiedzeniom Rady.

Pogrzeb ś. p. Gałęzowskiego odbył się 25 b. m. Wielki udział tak Francuzów, jak i Polaków, różnorodność sfer, które reprezentowali, od najwpływowszych do najuboższych, wreszcie głosy prasy francuskiej, świadczą o niezwykłej wziętości i zasługach zmarłego.

Uczniowie szkoły polskiej i dzieci z zakładu św. Kazimierza postępowały po bokach karawanu aż do kościoła św. Augustyna, gdzie mszę św. celebrował ks. prałat Postawka. W imieniu Rady szkolnej przemawiał nad grobem (na Père Lachaise) p. Wacław Gasztowtt.

**Testament polityczny Luegera.** Burmistrz m. Wiednia, dr Lueger, będąc przed kilku miesiącami poważnie chory, sporządził testament, w którym rozporządził skromnym swoim majątkiem. Poruszył w nim równie sprawy polityczne, zalecając pomiędzy innemi, jako swego następcą na fotelu prezydyalnym dra Weiskirchnera, obecnego dyrektora magistratu.

**Hojne wyposażenie wdowy.** Z Petersburga donoszą, że wdowie po Pobiedonoscewie wyznaczono emeryturę w kwocie 12.000 rubli rocznie.

**Przypadek pruskiego następcy tronu.** Z Poczdamu donoszą: Gdy następca tronu wraz z małżonką jechali z willi „Lignica“, gdzie byli na wizycie, do zamku, spłoszył się koń i poniósł wózek. Przy bramie brandenburskiej jednemu z przechodniów udało się pochwycić konia za cugle. Para książęca bez żadnego wypadku wysiadła i piechotą udała się do zamku.

**Pogrzeb Lambsdorfa.** Z Petersburga donoszą: Na cmentarzu smoleńskiem złożono wczoraj do grobu zwłoki b. ministra spraw zagranicznych Lambsdorfa. W pogrzebie wziął udział minister spraw zagranicznych Izwolski i członkowie ciała dyplomatycznego. Car i carowa wdowa złożyli wspaniałe wieńce. Poseł turecki, jako doyen ciała dyplomatycznego, złożył srebrny wieniec. Również złożył wieniec ambasador francuski imieniem prezydenta Fallièresa, minister spraw zagranicznych Pichona i francuskiej ambasady.

**Głodówka więźnia włoskiego.** Jak donoszą z Porto Maurizio, Tullio Murri, jeden ze skazanych za udział w zamordowaniu hr. Bonmartiniego, odsiadujący karę więzienia w zakładzie karnym Oneglia, nie przyjmuje od czterech dni żadnego pożywienia. — Gdy wszelkie perswazye pozostały bez skutku, dyrektor więzienia wezwał lekarza, ażeby więźnia odżywiał sztucznie za pomocą sondy. Jak tylko lekarz przybył do celi w towarzystwie dozorców z przyrządem do sztucznego odżywiania, Tullio Murri oświadczył, że dobrowolnie będzie jeść. W pierwszym dniu otrzymał koniak i dwa żółtka, a nazajutrz zwykły wikt więzienny. Ażeby przeszkodzić samobójstwu więźnia, rozciągnięto nad nim nieustający dozór.

**Katastrofa na kolei.** Pociąg osobowy, dążący z Nowego Orleanu do San Francisco, wjechał na stacyę Colton z szybkością 40 mil na godzinę i skutkiem tego wykoleił się na zwrotnicy. Zginęło 26 osób, odniosło zaś rany, w znacznej części śmiertelne, 100 osób. Zginęli po największej części Włosi.

**Pożary lasów.** Na górze Sasso di Ferro nad jeziorem Lago maggiore powstał ogromny pożar. Wojsko i włościanie pracują nad stłumieniem ognia, który dotąd się sroży i zrządził ogromne szkody. Podczas akcyi ratunkowej trzej wieśniacy spadli w przepaść i odnieśli ciężkie rany; 5 chłopów i leśnych doznało ran z poparzenia. Koło Bergamo i Val di Scalve powstał równie pożar w lesie. — Wieśniak Valceschi, który prawdopodobnie wzniecił przez nieostrożność ogień, spalił się. Znaleziono jego zwłoki zwęglone.

**Matka Casimir-Periera,** zmarłego niedawno prezydenta republiki francuskiej, umarła w Paryżu, licząc 84 lat życia. Mąż jej był niegdyś ministrem spraw wewnętrznych i dożywotnim senatorem, siostra zaś wyszła za mąż za księcia Audiffret Pasquier. Podobno zmarła wywierała znaczny wpływ na syna w sprawach politycznych.

**Epidemia samobójstw w Wyborgu.** Jak donosi „Daily Telegraph“ z Wyborgu, powstała tam epidemia samobójstw. W ciągu 3 dni odebrało sobie życie 16 osób, rzuciwszy się w przepaść wodospadu Ikara. Były to przeważnie dziewczęta. Zwłoki porwała woda i uniosła daleko kalecząc je do niepoznania. Ostatnią samobójczynią była pewna dziewczyna, która przybyła z Moskwy do Wyborga, ażeby sobie w opisany sposób życie odebrać. Dorożkarz, który ją zawiózł do wodospadu, usiłował powstrzymać samobójczynię od skoku w przepaść, ale ona wyrwała się z rąk jego i wykonała swój zamiar.

**Socyaliści przeciw strajkowi.** Z Lyonu donoszą: Kongres socyalistycznej partyi we Francyi uchwalił rezolucyę, w której ostatnią akcyę i projekt strajku generalnego uznał za rzecz niebezpieczną. W rezolucyi wyrażono także zapatrywanie, że ze względu na międzynarodowy charakter kapitalizmu i robotnicy także muszą być międzynarodowcami. Rezolucya oświadcza się dalej przeciw wojnom, a za pokojem ogólnym i wzywa do akcyi za ograniczeniem ciężarów militarnych we wszystkich krajach.

**Humor warszawski.** Tygodnik „Facet“ zamieszcza następującą „prośbę Warszawiaka do Cyganiewicza“ (który — jak wiadomo — występuje obecnie w tamtejszym cyrku):

Kochany rodaku o okrutnej sile,
Do ciebie, biedaczek, jak dziecina kwilę:
Wiesz, gdy na warszawskie nasze wszedłeś szlaki,
Jak nam stan wojenny już dał się we znaki.
Wyzwij go na rękę, gdyś na bójki łasy,
Do francuskiej walki albo też na pasy,
A jeśli go zmożesz, będziesz mile witan
I powiemy wtedy, żeś prawdziwy Tytan.

### Ze stowarzyszeń.

**Oddział młodzieży uniwersytetu ludowego.** We środę 3 b. m. w lokalu „Spójni“ i „Związku naukowo-Towarzyskiego“ (Grodzka 43 II) odbędzie się pogadanka na temat: „Polityka a praca kulturalna“.

**Stowarzyszenie kandydatów adwokackich.**

We środę dnia 3 b. m. odbędzie się w lokalu Izby adwokackiej pogadanka „O nowych ustawach konwersyjnych"; referat objął dr D. Süsskind. Początek o godzinie 6½ wieczorem.

**Mianowania i przeniesienia.** „Wiener Ztg." ogłasza: Radca namiestnictwa Seweryn Bańkowski został radcą dworu, a starosta Antoni Grodzki radcą namiestnictwa. Starosta tarnowski dr Dunajewski otrzymał tytuł radcy dworu. Starostami zamianowani sekretarze namiestnictwa: Stanisław Porth, kierownik starostwa w Żywcu, Kazimierz Grabowski, kierownik starostwa w Mielcu, st. komisarze powiatowi: Wiktor Dzerowicz, Stanisław Tebinka, Bolesław Piłatowski, Adolf Panicki, Justyn Szwedzicki. Sekretarzami namiestnictwa mianowani komisarze powiatowi: dr Władysław Żurowski, Władysław Janowicz, Stefan Bielikowicz, Bolesław Kudelski, Kazimierz Spalko, Seweryn Dolnicki, Józef Ruebenbauer.

Minister rolnictwa zamianował zarządców lasów i dóbr państwowych Karola Chlipalskiego i Stanisława Szczęścikiewicza lustratorami lasów, a elewów górniczych Antoniego Okołowicza i Zygmunta Malawskiego adjunktami w etacie władz górniczych.

„Gazeta Lwowska" ogłasza: Namiestnik, jako prezydent dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie, przeniósł zarządców Bronisława Lipińskiego z Bolechowa do Lwowa, a Stanisława Szczęścikiewicza z Kosowa do Bolechowa.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował auskultantami praktykantów sądowych: Eugeniusza Korolenkę i dr Rudolfa Krengla.

**Dla Wielkopolan** do rąk dra H. Jordana złożyli: prof. Maryan Sokołowski 50 koron, dr Jan Kanty Jugendtein, adwokat w Krośnie, 5 koron.

**Z kalendarza.** We środę 3 kwietnia: Ryszarda b. w. i Maryi Egip.; we czwartek 4 kwietnia: Izydora b. w. d. k.; w piątek 5 kwietnia: Wincentego Fer. w. i Ireny.

Wschód słońca 3 kwietnia o godzinie 5 min. 18, zachód o godz. 6 min. 10; długość dnia godzin 12 min. 52.

**Z krakowskiego obserwatoryum.** Dnia 1 kwietnia termometr doszedł od — 1·1 do + 9·0 C.; — barometr opadał.

Dnia 2 kwietnia o godz. 7 rano stan barometru 741·8 mm., termometru + 0·5 C.; wiatr wschodni.

**Stracone boa.** Żonie przybyłego do Krakowa z Warszawy, p. Erazma Majewskiego, zesunęło się podczas resurekcyi w kościele na Wawelu kosztowne boa z szyi. Otaczający p. M. widzieli, jak boa podniosła jakaś służąca, wsunęła je pod chustkę i szybko opuściła kościół. Państwo Majewscy mieszkają w hotelu Pollera, l. 1, i byliby bardzo wdzięczni, gdyby im udzielono wskazówek, kto ich własność wyniósł z kościoła.



# Dział ekonomiczny.

**Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie.** Kraków, 2 kwietnia. Na dzisiejszy targ spędzono: bydła rogatego rosłego 62 sztuk, jałownika 28, cieląt 82, owiec i kóz 0, nierogacizny 29; razem 201 sztuk.

Płacono: woły z paszy —·— do —·— koron, woły opasowe od 72·— do 86·—, krowy po 72·— do 80·—, buhaje po 64·— do 72·—, jałownik po 54·— do 60·— za jeden cetnar metryczny żywej wagi; cielęta na sztuki 2[illegible]·— do 7[illegible]·—; nierogaciznę tuczną po — — do —·— za jeden cetnar metryczny żywej wagi; nierogaciznę tuczną po 120·— do 132·— za jeden cetnar metryczny rzeźnej wagi; owce za sztukę —·— do —.—.

Sprzedano: dla miejscowej konsumcyi bydła rogatego cieląt i nierogacizny 174 sztuk, na eksport bydła rogatego 7, nierogacizny 20 sztuk; pozostało do drugiego targu bydła i nierogacizny — sztuk.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

**Budapeszt, 2 kwietnia.** Pszenica na kwiecień 8·02 do 8·03; pszenica na maj 7·97 do 7·98; pszenica na październik 8·31 do 8·32; żyto na kwiecień 6·60 do 6·61, żyto na maj —·— do —·—, żyto na październik 6·87 do 6·88; owies na kwiecień 7·70 do 7·71; owies na maj 7·78 do 7·79, owies na październik 6·81 do 6·82; kukurydza na maj 5·40 do 5·41; kukurydza na lipiec 5·54 do do 5·55; rzepak na sierpień —·— do —·—.

Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie utrzymane; pogoda piękna.

# Kronika lwowska.

**Lwów,** 2 kwietnia.

**Z Towarzystwa dziennikarzy polskich.** Walne zgromadzenie odbędzie się w niedzielę 7 b. m. o godz. 10 rano w sali Kasyna miejskiego we Lwowie. Zgromadzenie dokonało uzupełniających wyborów, a mianowicie prezesa, wiceprezesa i 3 członków wydziału, a także komisyi dyscyplinarnej i rewizyjnej. Nadto zgromadzenie zamianuje Elizę Orzeszkową członkiem honorowym. Towarzystwo liczy członków zwyczajnych 65. Majątek Towarzystwa wynosi 241.163 kor. 70 hal. Pensye wdowie pobiera 7 pań w rocznej sumie 6810 kor.

**Fałszerstwo biletów kolejowych we Lwowie.** Śledztwo sądowe i kolejowe w sprawie uwięzionych: rewidenta kolejowego Walerego Bełkowskiego i manipulantki Zdenki Pelzowej, na razie nie postąpiło o krok naprzód, przeciwnie komplikuje się poniekąd, albowiem Bełkowski cofnął w sądzie poczynione w pierwszej chwili zeznania i zaprzecza, jakoby wogóle uczestniczył w fałszerstwie biletów kolejowych. Jak wiadomo, Bełkowski, będąc zastępcą naczelnika drukarni biletów kolejowych we Lwowie, przyznał się, że przyszedłszy w niewyjaśniony dotąd sposób w posiadanie zużytych już biletów, podrabiał nowe bilety z numerami temi samemi, jakie poprzednio sprzedano i dawał je Pelzowej do sprzedania, dzieląc się dochodami w stosunku jeden do pięciu, to znaczy, że od każdego sfałszowanego biletu i pobranego zań guldena, Pelzowa otrzymywała 20 centów.

Nie ulega wątpliwości, że w sprawę tę wmięszane być muszą osoby trzecie, a obecnie jest silne podejrzenie, że jakiś podrzędny funkcyonaryusz kontroli dochodów w lwowskiej dyrekcyi dostarczał Bełkowskiemu zużytych biletów, celem wyrabiania nowych z temi samemi numerami porządkowemi.

W dyrekcyi kolei bezustannie obliczają przypuszczalne szkody, wynikłe z szalbierczej manipulacyi Bełkowskiego. Praca ta jednak nie doprowadzi do rezultatu i nikt nie będzie w stanie obliczyć wysokości szkody skarbu kolejowego, albowiem ani Bełkowski, ani Pelzowa nie prowadzili w tej mierze dokładnych zapisków, a poza tem nie ma żadnej niezawodnej podstawy do wysuwania niezawodnych wniosków.

**„Płachta ratunkowa".** Pod takim tytułem wydał krajowy Związek ochotniczych straży pożarnych Nr 59 „Biblioteki strażackiej". Rozprawka zawiera opis i sposób użycia jednego z najpraktyczniejszych i najnowszych przyrządów ratunkowych w razie pożaru. Liczne ryciny zdobią książeczkę, którą ułożył p. Antoni Szczerbowski, sekretarz Związku strażackiego.

Zmarli.

Hugo Pistel, pułkownik i komendant domu inwalidów wojskowych, zmarł we Lwowie, przeżywszy lat 63.

# Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

Donoszą z Warszawy:

W sprawie dalszych losów uniwersytetu warszawskiego do profesorów nadeszły z Petersburga wiadomości, że stosownie do opinii delegatów uniwersytetu warszawskiego, którzy zwiedzili kilka miast rosyjskich i prowadzili z zarządami ich rokowania w sprawie zasiłków pieniężnych, niezbędnych dla projektowanego uniwersytetu, ministeryum oświaty ostatecznie wyznaczyło trzy miasta: Woronez, Saratów i Niżny-Nowogród, w których dzięki zapomogom tych miast uniwersytet mógłby powstać bez znacznych ze strony skarbu kosztów. Uchwała ministra oświaty została już wniesiona do Rady ministrów i w tym tygodniu miała być rozpatrzona i przedstawiona sankcyi cesarskiej. Ministerym oświaty w sprawie uniwersytetu warszawskiego trzyma się taktyki, zastosowanej do politechniki, a mianowicie w zasadzie nie zgadza się na zamknięcie uniwersytetu w Warszawie, a tylko projektuje czasowe użycie profesorskich sił i środków jego w innem mieście państwa.

(Telegramy „N. Reformy" z 2 kwietnia.)

## Wrzenie w uniwersytetach.

**Petersbug.** Studenci w **Moskwie**, wbrew uchwale rady uniwersyteckiej uchwalili, że zgromadzenia polityczne w gmachu uniwersyteckim nie mogą być zakazane. Prawdopodobnie będzie uniwersytet zamknięty aż do jesieni.

W uniwersytecie **kijowskim** ruch wśród stutentów ma charakter **rewolucyjny.** Profesorowie spotykają się z pogróżkami ze strony uczniów. Zamknięcie uniwersytetu jest prawdopodobnem.

Profesorowie medycyny w **Petersburgu** skarżą się na brak inteligencyi swoich asystentów. Egzaminatorowie, którzy spalili uczniów przy egzaminie, otrzymują wyroki śmierci.

## Listy z pogróżkami.

**Petersburg.** Redakcya dziennika „Rjecz" ogłasza, że otrzymała listy z pogróżkami od „rewolucyjnego komitetu nieprzejednanych". W listach tych grozi organizacya bojowa redaktorom i znanym publicystom, pracującym w dziennikach liberalnych, rozmaitemi terorystycznemi czynami, jeżeli dzienniki owe do d. 12 nie wystąpią energicznie przeciw rewolucyi. „Rjecz" twierdzi, że listy te pisane są tą samą ręką, co listy z pogróżkami, otrzymane niedawno od Związku ludzi prawdziwie rosyjskich.

## Zamordowanie Jołłosa.

**Moskwa.** Przywódca partyi monarchistów w Moskwie zaprotestował stanowczo przeciw twierdzeniu, jakoby jego stronnictwo brało udział w zamordowaniu dra Jołłosa. Przeciw Aleksandrowowi wdrożono formalne śledztwo. Aleksandrow i Lebiediew, jak twierdzi tajna policya, byli agitatorami partyi socyalno-rewolucyjnej, nie pozostawali tedy w żadnych stosunkach z prawicą. Dokonano wiele aresztowań.

## Pogrzeb Jołłosa.

**Moskwa.** Wczoraj odbył się w obecności posłów do Dumy Kiesewettera i Jordanowskiego, przy udziale licznej publiczności i wielu studentów, pogrzeb Jołłosa. Złożono wiele wieńców, między innemi od komitetu partyi kadetów, prasy, licznych korporacyi. Po przemówieniu rabina udał się pogrzeb na cmentarz. Nad grobem przemawiało 30 mówców.

**Moskwa.** W pogrzebie Jołłosa wzięło udział około 10 tysięcy ludzi. Porządek utrzymywali akademicy, także trumnę nieśli słuchacze uniwersytetu na przemian z zecerami drukarni „Rusk. Wiedomosti". Na życzenie rodziny nie śpiewano podczas pochodu pogrzebowego ani pieśni rewolucyjnych, ani marsza żałobnego dla ofiar rewolucyi. Pierwsze mowy żałobne wygłosili rabini gminy izraelickiej, do której należał Jołłos, dalej członkowie frakcyi kadetów: Kiesewetter i ks. Dołgorukow.

## Zdrowie Gorkiego.

**Rzym.** „Ag. Stefani" donosi, w przeciwieństwie do wiadomości o ciężkiem zasłabnięciu Gorkiego, że Gorki przebywa celem wypoczynku w Alassio i, że stan jego zdrowia nie wzbudza żadnych obaw.

## Wybory w Finlandyi.

**Helsingfors.** Pierwsze obliczenia wyników wyborczych do Sejmu, wykazują wybór 81 socyalnych demokratów, 58 Starofinnów, 26 Młodofinnów, 9 socyalistów agrarnych, wśród których dwóch z pośród robotników rolnych.

## Nienawiść do Wittego.

**Petersburg.** Gdy były prezydent gabinetu hr. Witte przybył do mieszkania Pobiedonoscewa w celu wyrażenia kondolencyi z powodu jego śmierci, wdowa Pobiedonoscewa wskazała mu drzwi, oburzając się na jego śmiałość.

# Duma.

(Telegramy „Nowej Reformy" z 2 kwietnia.)

**Londyn.** Do „Daily Mail" donoszą z Petersburga, że w Pałacu zimowym odbyła się konferencya ministrów, na której zajmowano się projektem policyi, dotyczącym wydania środków ostrożności na wypadek rozwiązania Dumy.

## Duma w sprawie agrarnej.

**Petersburg.** (Pet. Ag. tel.) Duma obradowała wczoraj nad sprawą agrarną. Na ławie ministrów Stołypin i ks. Wasylczykow. Przemawiali już przedstawiciele prawicy, socyalistów, grupy pracy, kadetów i Polaków.

Poseł Karawajew określił smutne stosunki, wśród których żyje chłop rosyjski, i przedstawił stosunki chłopa we Francyi, Niemczech i Danii.

B. minister Kuttler (kadet) oświadczył się za przymusowem wywłaszczeniem przy sprawiedliwym wymiarze odszkodowania. Mowca nazwał żądania skrajnej lewicy utopią, gdyż obecnie nie mogą być przeprowadzone.

Polski poseł **Dmowski** oświadczył się za zmianą obecnego ustroju politycznego przed załatwieniem sprawy agrarnej. Szczególnie w Polsce mogłaby ta sprawa być załatwioną tylko w Sejmie polskim.

Minister rolnictwa, ks. Wasylczykow, oświadczył, że rząd jest przeświadczony, iż nędza wśród chłopów ustanie, gdy odpowiednie ustawy zostaną przeprowadzone. Rząd uważa jednak własność rolną za rzecz nietykalną i będzie tej nietykalności bronił.

**Petersburg.** (Pet. Ag. tel.) Do głosu w rozprawie agrarnej zapisało się 115 posłów. Dotąd przemawiało 18.

Duma uchwaliła prowadzić rozprawy nad sprawą agrarną na posiedzeniach poniedziałkowych.

Dziś nastąpią obrady nad budżetem, przyczem minister skarbu udzieli wyjaśnień.

## Mowa Dmowskiego.

**Petersburg.** Pet. Agencya tel. donosi: Podczas dyskusyi w Dumie nad kwestyą agrarną poseł Dmowski wygłosił długą mowę. Zaznaczył on, że kwestya agrarna podobną jest do owocu przejrzałego, który zaczyna już gnić. Ta nadzwyczaj ważna kwestya, która jest przyczyną nędzy ludzi, może być rozwiązaną tylko w sposób odmienny w każdej części państwa. Dlatego to partya konstytucyjno-demokratyczna nie wciągnęła sprawy agrarnej w Polsce do swego programu. Także i na Litwie, tym kraju Murawiewa Wieszatela (żywe oklaski), stosunki są zupełnie odrębne. Mowca opisywał stosunki na Litwie, poczem oświadczył, że dopóty niepodobna przeprowadzić w Rosyi reformy agrarnej, dopóki państwo to posiada obywateli różnych kategoryj, dopóki kraj cierpi pod uciskiem rządów wyjątkowych, zwróconych przeciw pewnym narodowościom i wyznaniom, albowiem w takim stanie rzeczy reformy agrarne, mogą być użyte jako środek do różnych nadużyć, celem forytowania jednej narodowości na niekorzyść drugiej.

Mieliśmy — mówił mowca — już dosyć dowodów na to; były w kraju polskim rozruchy agrarne, wśród chłopów prawosławnych, ponieważ obiecywano im, że ziemie polskie będą oddane chłopom prawosławnym. Agitatorzy rekrutowali się z osób, pozostających w bliskich stosunkach z władzami lokalnemi. Mowca podnosi, że duma, nie ma władzy wykonawczej i przedewszystkiem należy ustalić jej rolę w życiu państwowem. Przypomina, że doświadczenie nauczyło Polaków, iż ustawy mogą być dobre, ale nie być sumiennie wykonywane. Tak np. mamy manifest z 30 października 1905 i uchwałę komitetu ministrów co do języka polskiego w szkołach elementarnych, ale władze lokalne udaremniają całą organizacyę narodowego nauczania prywatnego.

Poseł Puryszkiewicz (wiceprezes Związku rosyjskich ludzi): Słowa te nie pozostają w żadnym związku z kwestyą agrarną.

Poseł Dmowski (mówi dalej wśród objawów niecierpliwości u kilku posłów): Pozwólcie panowie przypomnieć sobie, że my, Polacy, nauczyliśmy się cierpliwości w ciągu 40 lat pod uciskiem rządu panów patryotów rosyjskich, którzy zrujnowali Polskę rosyjską. (Żywe oklaski.) W Rosyi odbywa się dziwna decentralizacya. Nie jest to decentralizacya życia politycznego, ani społecznego, lecz decentralizacya władzy biurokratycznej. Gubernatorowie stali się autokratami w swoich prowincyach. Generał gubernator warszawski ma rozległą samowładzę, sankcyonowaną przez stan wyjątkowy.

Mowca kończy: Nie, panowie! Przeprowadzenie reform agrarnych jest niemożliwem w takich warunkach, a w Polsce niemożliwem jest inaczej, jak tylko przez Sejm polski.

## Groźne objawy.

**Petersburg.** Partya pracy i związek chłopski wydały wspólnie odezwę do wyborców chłopskich, ażeby każda gmina wysłała do Petersburga delegata, któryby czekał tam na instrukcye od posłów do Dumy na wypadek jej rozwiązania.

W kołach rządowych uważają to za pierwszy krok rewolucyjny ze strony rzeczonych partyj Dumy.

# Rewolucya w Rumunii.

(Telegramy „N. Reformy" z 2 kwietnia.)

## Marynarze z Potemkina.

**Bukareszt.** Ponieważ wśród byłych marynarzy „Potemkina", zatrudnionych w kopalniach nafty, objawia się ruch buntowniczy, zwracający się zwłaszcza przeciwko wojsku rumuńskiemu, władze postanowiły 60 z tych marynarzy wydalić z kraju.

## Czy spokój?

**Bukareszt.** (Ag. rum.). W całym kraju panuje spokój (?). Nie doniesiono o żadnym świeżym wypadku podpalenia ani rabunku. Aresztowano wiele osób bądź winnych, bądź podejrzanych. Uwięziono też wielu przywódców.

W okręgu Old nauczyciele popierają rząd w uspokajaniu ludu. Spodziewają się, że spokój wkrótce będzie o tyle przywróconym, że będą mogły być rozpoczęte roboty w polu. Odbywają się rokowania między chłopami a właścicielami i dzierżawcami.

W Bukareszcie spokój.

**Bukareszt.** Według sprawozdań z wszystkich okręgów kraju, uważać już można ruch chłopski za zupełnie stłumiony. W wielu miejscowościach chłopi obawiając się kary, sami zwracają zrabowane rzeczy. W pięciu okręgach, które najbardziej ucierpiały z powodu rozruchów, obliczają straty i szkody na **30 do 35 milionów franków.**

Na tutejszej giełdzie również wraca spokój, kursa papierów znów się podnoszą, ruch na targu papierów znacznie się ożywił.

# Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 2 kwietnia.

**Grac.** Umarł tu tajny radca br. Jan Herberstein.

**Mannheim.** Zwołany tu na pierwsze święto Wielkanocy kongres anarchistów został przez policyę rozwiązany.

**Lyon.** Wczoraj zamknięto obrady kongresu francuskiej partyi socyalno-demokratycznej.

**Szangaj.** Rząd chiński zamówił za pośrednictwem firmy Bizelt i Syn w Tientsinie, dwa miliony karabinów dla wojska chińskiego.

## † Edward Gregr.

**Praga.** Wczoraj po południu w swoich dobrach Circoli umarł poseł Edward Gregr w 80 roku życia.

**Praga.** O przyczynach śmierci ś. p. Edwarda Gregra donoszą: Stan zdrowia sędziwego polityka pogorszył się znacznie od dnia, w którym w Sejmie czeskim agraryusz czeski poseł Zdarsky, zaatakował go w nadzwyczaj ostrej i ubliżającej formie. Gregr był od tej chwili bardzo zdenerwowany i skarżył się, że teraz ze strony rodaka spotkała go osobista obraza jakiej nie dopuścili się nigdy ani Wolff ani inni Wszechniemcy, najzaciętsi jego wrogowie. Gdy onegdaj Gregr zasłabł nagle a lekarz zamierzał zastrzyknąć mu morfiny, Gregr nie pozwolił na to, mówiąc: Moim nerwom nic to już nie pomoże. Zwłoki przewieziono do Pragi. Bliższe szczegóły co do pogrzebu jeszcze nie znane.

## Zjazd czeskich radykałów.

**Praga.** Wczoraj odbyło się tu zgromadzenie przedstawicieli czeskich stronnictw radykalnych. Przybyło 4.000 uczestników. Ostro atakowano politykę Młodoczechów. Uchwalono ogłosić wspólny manifest wyborczy i ustanowić wspólnych kandydatów. Kandydatami mogą być tylko ci, którzy zgłoszą się jako zwolennicy zupełnej niezawisłości prawno-państwowej.

## Koniec strajku piekarskiego.

**Wiedeń.** Dziś podjęło pracę 1200 robotników piekarskich, należących do partyi chrześcijańsko-socyalnej. Majstrowie poczynili im ustępstwa, udzielając podwyższenia płacy o 10 do 15 prc. i zgadzając się na 10-godzinny dzień pracy przy 12-godzinnym pobycie w piekarniach.

## Strajk krawców w Wiedniu.

**Wiedeń.** Dziś rozpoczął się tu ogólny strajk czeladników krawieckich i krawców, pracujących dla sklepów konfekcyjnych. Pierwszych strajkuje 3.500, drugich 1.600.

## Kongres urzędników adwokackich.

**Wiedeń.** W czasie świąt odbył się tu pierwszy kongres urzędników adwokackich i notaryalnych w Austryi. Uchwalono rezolucyę w sprawie płacy, czasu pracy i spoczynku niedzielnego. Postanowiono także domagać się zmiany § 31 procedury cywilnej i § 15 wiedeńskiej ordynacyi adwokackiej.

## Deklaracya w sprawie ugody.

**Budapeszt.** Dzisiaj w pomieszkaniu ministra handlu Kossutha odbyła się konferencya ministrów, na której obradowano nad deklaracyą, jaką Kossuth ma jutro złożyć w komisyi ugodowej.

## Zgromadzenie Serbów.

**Wielki Beczkeret.** Zgromadzenie węgierskich Serbów z udziałem kilku posłów powzięło rezolucyę przeciw nowej ustawie szkolnej.

## Czy przyjedzie?

**Berlin.** Niektóre dzienniki zaprzeczają doniesieniom, jakoby cesarz Wilhelm miał przybyć w czerwcu do Wiednia na odsłonięcie pomnika cesarzowej Elżbiety.

## Konferencya w Rapallo.

**Bologna.** Korespondent dziennika „Resto di Carlino" rozmawiał po konferencyi w Rapallo z włoskim ministrem spraw zagranicznych, Tittonim, i na dotyczące zapytanie otrzymał odpowiedź, że między Włochami a Niemcami panuje dziś we wszystkich kwestyach polityki międzynarodowej najzupełniejsze porozumienie i najściślejsza zgoda. Na dalsze zapytanie co do kwestyi marokańskiej odpowiedział Tittoni, że kwestya ta dziś już nie istnieje. Napisz pan — mówił Tittoni do korespondenta — iż Włochy i Niemcy są także i w tej sprawie najzupełniej zgodne.

**Rapallo.** Podczas konferencyi Tittoniego z Bülowem miał korespondent „N. Fr. Presse" rozmowę z wybitnym politykiem włoskim, który towarzyszył Tittoniemu w tej podróży. Polityk oświadczył mu, że Włochy nie będą popierały projektu Anglii dotyczącego rozbrojenia. Mylnem jest mniemanie, jakoby trójprzymierze nakładało na należące do niego państwa pewne zobowiązania co do wysokości siły zbrojnej. Przeciwnie, każde z tych państw ma co do tego zupełnie wolną rękę. Włochy nie mogą zobowiązać się co do wstrzymania dalszych swoich zbrojeń, dopóki nie będą miały gwarancyi, że i Austrya podda się takim ograniczeniom. Na pytanie, czy istnieje tajny układ między Austro-Węgrami a Anglią, zabezpieczający Austryi posiadanie Tryestu, odpowiedział polityk włoski, że według jego informacyi układ taki nie istnieje.

**Rzym.** „Giornale d'Italia" ogłasza rozmowę swego korespondenta w Rapallo z kanclerzem ks. Bülowem. Bülow wyraził wielkie zadowolenie z powodu zjazdu z ministrem Tittonim, podczas którego to zjazdu omówiono wszystkie aktualne kwestye z polityki międzynarodowej i wypowiedziano zupełnie jednomyślne zapatrywania.

## Sprawa Marokańska.

**Londyn.** „Times" zamieszcza ostry artykuł swego korespondenta z Tangeru, zwracający się przeciwko polityce Niemiec w Maroku. W artykule tym powiedziano, że dopóki istnieć będzie obecny antagonizm między Niemcami a Francyą w Maroku, dopóki sułtan marokański będzie uważał rząd niemiecki za swego opiekuna i protektora, o przeprowadzeniu reform i o usunięciu anarchii w Maroku nie może być mowy.

## Zajęcie Udżdy.

**Paryż.** Agencya Havasa donosi z Udżdy: Francuską flagę zatknięto tylko na budynkach, obsadzonych przez francuskie wojska. Wczoraj przybyli kaidowie okolic Udżdy, aby władze wojskowe zapewnić o gotowości współdziałania z nimi.

**Paryż.** Agencya Havasa donosi z Udżdy: Baterya artyleryi i szwadron kawaleryi odeszły stąd do Salla Marnia, gdzie czekać będą na dalsze rozkazy. W mieście znajduje się 1800 algierskich tubylców.

## Stosunki w Serbii.

**Belgrad.** Tutejsze gremium giełdowe oświadcza w swojem sprawozdaniu za rok 1906—7, że rok ten był dla Serbii wskutek walki handlowej z Austro-Węgrami rokiem przesilenia i że straty poniesione przez Serbię wynoszą **12 do 15 milionów franków.** Prezydent gabinetu zażądał od gremium, ażeby ustęp ten opuściło, albo ażeby go zmieniło w myśl wskazówek rządu. Na posiedzeniu gremium żądanie to odrzucono 43 głosami przeciwko 25.

## Banda bułgarska.

**Belgrad.** Z Ristovacu donoszą: Dnia 30 marca banda bułgarska napadła na wieś Rudnik, zamordowała siedmiu chłopów serbskich, pięciu zraniła i podpaliła 30 domów.

## Śmierć Elliota.

**Londyn.** Umarł Henry Elliot. Był on posłem w Konstantynopolu od r. 1867 do 1877, a posłem w Wiedniu od r. 1877 do 1884.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
**Michał Konopiński.**

# NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).



# Kursa telegraficzne.

**Wiedeń,** 2 kwietnia. (Giełda południowa.)

Marki 117·92. Renta majowa 98·70. Renta koronowa węgierska 94·80. Akcye austr. zakł. kred. 684·—. Akcye węg. zakł. kred. 784·50. Akcye Anglobanku 309·00. Akcye Unionbanku 574·00. Akcye Bankvereinu 560·50. Akcye Länderbanku 453·—. Akcye kolei państwowych 670·50. Lombardy 156·—. Akcye kolei Elbethal 433·50. Akcye fabryki broni 549·—. Akcye tytoniowe —·—. Alpiny 613·—. Rima-Muranyi 560·00. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2620·—. Losy tureckie 182·50. Ruble 252·50.

Usposobienie: utrzymane.

**Berlin,** 2 kwietnia. (Giełda poranna.)

Akcye kredytowe 214·75. Tow. dyskontowe 173·40.

Usposobienie: spokojne.

## Cennik Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

z 2 kwietnia (godz. 1 w południe.)

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **I. Waluty.** | | |
| Ruble papierowe | 253 — | 254 — |
| Marki niemieckie | 117 50 | 118 — |
| Franki papierowe | 95 25 | 95 75 |
| Dwudziestofrankówki w złocie | 19 10 | 19 16 |
| **II. Listy zastawne.** | | |
| 4% Listy zastawne prem. Banku hipot. | 110 50 | 111 50 |
| 4½% Listy zastawne Banku hipot. | 100 — | 100 80 |
| 4% „ „ „ „ | 97 25 | 98 — |
| 4½% Listy zastawne Banku krajowego | 101 25 | 102 25 |
| 4% „ „ „ „ | 97 50 | 98 50 |
| 5% Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok. | 98 — | 99 — |
| 4% „ „ „ „ „ „ 41-letn. | 98 — | 99 — |
| 4% „ „ „ „ „ „ 51-letn. | 97 25 | 98 25 |
| **III. Obligacye i pożyczki.** | | |
| 4% Galicyjskie obligacye propinacyjne | 98 75 | 99 75 |
| 4% Pożyczka krajowa z r. 1793 | 97 25 | 98 25 |
| 4% „ miasta Lwowa | 94 50 | 95 50 |
| 4½% Obligacye komunalne Banku kraj. | 100 50 | 101 50 |
| 4% „ kolejowe | 97 — | 98 — |
| **IV. Losy.** | | |
| Losy miasta Krakowa | 88 — | 96 — |
| **V. Akcye.** | | |
| Akcye Banku hipotecznego we Lwowie | 584 — | 590 — |
| „ kolei Lwów-Czerniowce-Jassy | 578 — | 580 — |
| **VI. Publiczne zapisy długu.** | | |
| 4% wspólna renta papierowa | 98 50 | 99 — |
| „ „ „ srebrna | 98 50 | 99 — |
| 4% renta koronowa austryacka | 98 50 | 99 — |
| 4% „ „ węgierska | 94 50 | 95 75 |
| 4% „ austryacka w złocie | 116 25 | 116 — |
| 4% „ węgierska „ | 112 50 | 113 — |

Kufeke'go

Dzieci rozwijają się przy tem znakomicie i nie cierpią na zaburzenia trawienia.

Wybitnie uznana w biegunce, nieżycie kiszek, rozwolnieniu i t. p.

Polecana przez tysiące lekarzów w kraju i zagranicą.

**Mączka dla dzieci**

Najlepsze pożywienie dla dzieci zdrowych i chorych na żołądek.

Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

Fabrik diät. Nährmittel R. KUFEKE, Wien I, und Bergedorf–Hamburg.

Kufeke'go

---

**Mieszkanie** 4 pokoje, kuchnia, przedpokój, osobna p[r]ywnica i strych w Podgórzu, Wolska l. 1, obok kościoła od 1-go Maja do wynajęcia. Wiadomość u właściciela Franciszka Albina w Podgórzu. 1492 1 3

## Portyer

potrzebny do hotelu. Wiadomość ulica św. Tomasza, Nr 27, II p. 1485 1 3

„Nowa ustawa o ulgach należytościowych przy konwersyi długów hipotecznych" wydana przez komisarzy skarb.

**M. Szabiewskiego i St. Bajdę**

**Cena 1 korona.**

Do nabycia u wydawców: Kraków, Krowoderska [illegible]

## 25% zysku

może mieć każdy posiadający 2000 koron kapitału. Informacye pod **A. Ż. 256** poste restante **Kraków** za dołączeniem 10 hal. marki. 1473 1 3

**Wina węgierskie** przeważnie z własnych winnic, więc z pierwszej ręki doskonałe, czyste.
**Wina francuskie** białe i czerwone wyborne,
**Madeyra i Malaga** odleżałe z najlepszych źródeł sprowadzane, oraz likiery zagraniczne w magazynie 149 46 0

**JULIUSZA GROSSEGO**
w Krakowie, Rynek gł. 34.

## Kawy angielskie

surowe i palone aparatem najnowszego systemu w różnych cenach, poleca handel towarów kolonialnych pod firmą

**Wojciech Olszowski**
w Krakowie, 789 11 0
Mały Rynek, róg ulicy Szpitalnej.

## „LEFERMENT"

**Kraków, ul. Podwale L. 5,**
**Wyłączne zastępstwo na całą Austryę.**

Wyrób mleka i fermentu płynnego za pomocą „Laktobacyliny", według metody Dra Miecznikowa, profesora instytutu Pasteura w Paryżu. Sprzedaż tych wyrobów oraz laktobacyliny w proszku i w pastylkach, broszury i wyjaśnienia traktujące o działaniu na zdrowie tego środka dyetetycznego na żądanie darmo i opłatnie.
**Gwarancya tylko za wyroby opatrzone oryginalną banderolą!** 701 15 0

## Pożyczki

a) osobiste dla P. T. oficerów i urzędników za i bez kondyktu, dla P. T. adwokatów, kupców, przemysłowców i t. d., na legata, renty, dożywocia, kaucye; 1481 1 10
b) hipoteczne na realności, dobra, zakłady przemysłowe i t. d. oraz wszelkiego rodzaju transakcye przeprowadza szybko i bez zaliczek.
Zastępstwo bankowe, Kraków, Dietlowska, 81. Zgłoszenia pisemne lub między 1—3 lub 6—7.

Znów nadszedł **wagon** świeżej, kiszonej

## KAPUSTY MORAWSKIEJ

oraz

## wagon ogórków znoimskich

ostatni transport w tym sezonie. Dopóki zapas starczy sprzedaję takowe niżej cen fabrycznych. Zamówienia wysyłam odwrotnie.

**Juliusz Spira**
następca parowej piekarni chleba morawskiego
**Kraków, Koletek 4.** 1465 1 10

ROSSKOPFA PATENT LUB ROSSKOPFA KOLEJOWY ZEGAREK



**zlr. 3·50.**

**System Rosskopf zlr. 1·50.** Fabryka zegarów **„Rosskopf-Frère" w Szwajcaryi** poleciła mi jej prawdziwy kotwicowy zegarek remontoar **„Patent Rosskopfa"** sprzedawać za połowę ceny **zlr. 3·50**, ażeby pokazać Szan. Odbiorcom różnicę między zegarkiem prawdziwym **„Patentem Rosskopfa"** a naśladownictwem **„System Patentu Rosskopfa"**, który u mnie kosztuje tylko **zlr. 1·50.** Prawdziwy zegarek **„Patent Rosskopf"** lub **zegarek „kolejowy Rosskopfa"** ma 36 godzinne, szkłem kryte wnętrze kotwicowe z kamieniami i pełni służbę 25 do 30 lat, zaś tani zegarek **„System Rosskopfa"** już po kilku latach staje się nieużytecznym.

3-letnie piśm. poręczenie Za niestosowne zwrot pieniędzy. Wysyłka za zaliczką.

Pierwszy skład zegarków Rosskopfa

**MAX BÖHNEL**
**zegarmistrz,**
Wiedeń, IV., Margarethenstr. 27. Tel. 3523.

Zażądać mego cennika z 2000 odbitek za darmo opłaconego. 135 23 0

---

## Zakład św. Józefa

**dla osieroconych chłopców**
w Krakowie, przy ul. Karmelickiej 66,

poleca na **porę wiosenną** nasiona warzywne, sadzonki, kłęczę i nasiona kwiatowe, szczepy i krzewy owocowe, dziczki owocowe jabłoni i gruszek 1000 sztuk à 22 K, krzewy owocowe etc. Cennik na żądanie opłatnie przesyła się. Ceny umiarkowane. 1151 6 8

1. Adwokat domowy, wyczerpujący zbiór wzorów i przykładów, pism spornych odnoszących się do ustawy cywilnej, procedury cywilnej i ordynacyi egzekucyjnej wraz z orzeczeniami trybunała najwyższego przy każdym wzorze zamieszczonemi K 4·50.
7. Poradnik prawniczy w sprawach administracyjnych, autonomicznych, cywilnych, karnych i skarbowych z kompletnym zbiorem wzorów, przykładów, podań, zażaleń, protestów, rekursów i dokumentów itd. itd., wraz z judykaturą władz najwyższych z dodatkiem taryf administracyjnych, sądowych i skarbowych — we formie leksykonu . . . K 10·60.
8. Prawo gminne dla wszystkich wiejskich i miejskich gmin galicyj. — (Osobna odbitka z „Poradn. praw.") K 2·50.
9. Przepisy podatkowe i przemysłowe. (Osobna odbitka) . . . K 1·20.

Zbiór przepisów, rozporządzeń i orzeczeń najwyższych władz administracyjnych: o prawie propinacyi (pro i contra), hurtownym handlu trunkami propinacyjnemi, tudzież wyrobu i drobnej sprzedaży słodzonych trunków, piwem zagranicznem, winem i spirytusem denaturowanym itd. oraz przepisy o opłatach gminnych i o postępowaniu karnem, jakoteż o wznowieniu takowego . . K 2·10.

Zamawiając dzieła należy nadesłać przekazem pocztowym oznaczoną należytość pod adresem: S. Weinstok, we Lwowie ul. Rzeźnicka l. 5. 970 6 10



**Władysław Pędziwiatr**
Fabryka rolet i żaluzyj 1066 7 12
**w Krakowie, ulica Zwierzyniecka l. 8.**

## 60.000 koron na 7%

do ulokowania na hipotekę, ewentualnie mniejsze kwoty.

Zgłoszenia tylko listowne przyjmuje Adm. „N. Reformy" pod **1443.** 1443 3 3

**Prawdziwy miód pszczelny lipcowy**

deserowy, patokę, wysyła w 5-kg. blaszankach szczelnie zamkniętych, po **6 koron z opłatą poczty** i blaszanki. — **Miód pitny** zaś w szklanych oplatanych gąsiorkach za 5 kg. po **5 kor. 60 h również z opłatą poczty.** Na żądanie w beczkach koleją **Zarząd dóbr ziemskich i pasiek Zygmunta Lityńskiego** w Siemikowcach, **poczta Siemikowce.** 1046 24 25

## Fabryki cegieł, dachówek

drenów, cementu, wapna itp. projektuje.

**Analizy** surowca i **badanie** terenów przeprowadza Biuro techniczno-budowlane dla przemysłu ceramicznego inż. 1404 8 5

**ROMANA Z. CIESIELSKIEGO**
**w Podgórzu,** Floryana 5.

## Zarząd ogrodów

w Gumniskach pod Tarnowem

sprzedaje bardzo piękne drzewa owcowe. Na żądanie wysyła się cennik
1475 2 2

**APTEKA**

## Fort. Gralewskiego

**w Krakowie, ul. Szczepańska 1.**

poleca następujące wyroby własne:

**„Jahra" Pigułki Przeczyszczające**
wolne są od składników drastycznych, działają łagodnie przeczyszczająco, nie sprawiają żadnych bólów, Pudełko 30 sztuk 90 hal.

**Petrogen „Jahra"** wyśmienity środek do konserwowania włosów, usuwa łupież i swąd z głowy, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu.
**Cena flakonu koron 2 i koron 4.**

**„Jahra" Kali chloricum pasta**
do zębów, wybiela zęby, desinfekcyonuje i konserwuje jamę ustną. Tuba 80 hal.

**„Jahra" Antyseptyczna woda do ust.**
znakomita woda do utrzymywania zdrowych zębów i do płukania ust. — Flakon koron 1·20.

**„Jahra" Wata Mentoformolowa**
wyśmienity środek przy katarach nosa. Pudełko 40 hal.

Wysyłki na prowincyę uskutecznia się odwrotnie. 175 39 50

---

## W nowo otwartej szkole przy Banku chrześcijańskim w Krakowie

**ul. Jabłonowskich L. 18,**

przygotowuje się kandydatów i kandydatki do egzaminu z rachunkowości państwowej, ogólnej i kupieckiej, tudzież udziela się nauki pisania na maszynie. 238

**ZMIANA LOKALU.**

## WŁ. BOREJKO

**szewc,** przeniósł swój

## MAGAZYN i PRACOWNIĘ OBUWIA

## na ul. św. Anny l. 4,

za p. Rajalem. 1232 7 10

## 100 tysięcy

bieżących metrów siatek drucianych do oparkanienia zakontraktowaliśmy na sezon bieżący. — Dostarczamy siatek i wszelkich do nich przyborów już od 45 hal za metr bieżący. — Cenniki odwrotnie. 1434 2 0

**Biuro Techniczne Uniwersum, Kraków, Podwale 13.**

## „SAPOMENTHOL MATULI"

i orzeczenia fachowe o wartości leczniczej tegoż.

Z przyjemnością donoszę, że „Sapomenthol" Pańskiego [illegible] ... (Bogucin, Śląsk austr. 1903. Dr. A. Knapczyk m. p.)

„Sapomenthol" Pańskiego wyrobu działa znakomicie w cierpieniach przewlekłego reumatyzmu oraz narwicach. Kijów-Rosya, 1902 Dr. Cwiklicz m. p.

Nazwa, opakowanie i marka ochronna prawnie zastrzeżona.

[illegible] ... Stanisławów, 1903. Dr. Adolf Perlmutter m. p.

[illegible] ... Tarnów, 1903. Dr. Zygmunt Bałkowski m. p. c. k. starszy lekarz powiatowy.

„Sapomenthol" wyrobu Pańskiego [illegible] ... Kęty, 1902 Dr. Władysław Dziewoński m. p.

Ostrzega się przed naśladownictwami.

[illegible] ... Tarnów, 1906. Dr. Włodzimierz Bagiński m. p.

[illegible] ... Dr. Walery Kaczyński m. p.

[illegible] ... Pilzno w Czechach 1902. Dr. Antoni Fischer m. p.

[illegible] ... Wiedeń 1901. Dr. E. Wolf m. p.

„Sapomenthol" Pańskiego wyrobu i pomysłu jest wybornym środkiem [illegible] ... Bóbrka 1902 Dr. Tadeusz Gabryszewski m. p.

DO NABYCIA W WSZYSTKICH APTEKACH.
NALEŻY ŻĄDAĆ WYRAŹNIE: SAPOMENTHOL MATULI I PRZYJMOWAĆ TYLKO W ORYGINALNYM OPAKOWANIU PO CENIE K. 1.40. I 5 KORON ZA SŁOIK! WYSYŁKI USKUTECZNIA: APTEKA I FABRYKA PRZETWORÓW LECZNICZYCH EUGENIUSZA MATULI, RADOMYŚL KOŁO TARNOWA.

·NOWOŚĆ·

*Celem umożliwienia nawet najuboższemu nabycia SAPOMENTHOLU, zaprowadzono obecnie także oprócz słoików, tubki cynowe z SAPOMENTHOLEM po cenie 70 hal. za sztukę.-Nabyć je można w aptekach.-Wysyła się najmniej 2.*

JABŁOŃSKI Sc.

922 5 5

## Za darmo

los, który wygrać może

## 10.000 kor.

dostanie każdy kupujący przedmiot złoty lub srebrny od 5 koron w najtańszym zakładzie zegarmistrzowskim przy **ul. Floryańskiej 31 w Krakowie u S. ZAHN.a,** dostawcy związku c. k. urzędników państw.

Najtańsze ceny: zegarek nikl. z napisem system Roskopf Patent z pięknym łańcuszkiem zlr. 1·70, zegarek czarny zlr. 2·—, zegarek srebrny system Roskopf Patent zlr. 4·—, zegarek złocisty system Roskopf Patent zlr. 3·50. Budzik świecący w nocy zlr. 1·50, Zegarek złoty zlr. 9·—. Łańcuszki srebrne od zlr. 1·—. Gwarancya 4-letnia. W razie niespodobania się, wymieniam bez trudności na inny przedmiot. — Zamówienia z prowincyi uskuteczniam odwrotną pocztą. — Bogato ilustrowane cenniki wysyłam darmo i opłatnie. 1178 8 8

---

Od 40 lat znana herbata z Rączką jest zawsze doskonała i świeża 241 29 0
Herbata Ceylon Darling po K 1·30 za ¼ funta
Herbata Ceylon Gonar po K 1·70 za ¼ funta
są wyborne gatunki w Magazynie Juliusza Grossego w Krakowie, Rynek 34.

## Kamienica II piętr.

w bardzo ładnem położeniu z ogródkiem (200 □) jest zaraz z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomości udziela się **A. K.** poste restante **Podgórze.** 1082 12 12

## Porębski & Zimler

**Kraków, Rynek l. 8.**

polecają 1326 2 0

Paski,
Żaboty,
Krawaty,
Kołnierze damskie,
Spodnice do bluzek,
Bluzki i halki,
Rękawiczki niciane i jedw.
Skarpetki i Pończochy.

**Rutynowany buchalter** bilansista, korespondent poskoniemiecki, z chlubnemi świadectwami, obecnie na posadzie w większym majątku, poszukuje posady w Krakowie.
Łaskawe zgłoszenia pod **„Bilansista"** poste restante **Kraków** za okazaniem kwitu inseratowego. 1433 3 3

**Miód** pszczelny patokę czysty, puszkę 5 kilo opłaconą za 6 koron wysyła **Z. Wojaczyński, Brzeżany.** 1415 5 5

## Zarząd dóbr Poręba Wielka

**p. Niedźwiedź** 1407 6 8

sprzedaje **nasienie świerka** z własnych lasów po 200 koron za 100 kg., po 2·40 kor. za 1 kg.

## Przy Krakowie

½ godz. od rynku, w Prądniku Białym jest do sprzedania lub wydzierżawienia fabryka-garbarnia z urządzeniem do wyprawy skór, z maszynami, odpowiedniemi budynkami i mieszkalnym piętrowym budynkiem. Budynków można użyć i na inną fabrykę. — Wiadomość u P. **Sławicńskiego w Krakowie,** ul. Sobieskiego l. 5, parter między godz. 3—4. 933 6 6

## „CLOTHING HOUSE"

**Pierwszorzędny magazyn ubiorów męskich i dziecięcych**

## Samuela Kleina

był. dług. kierownika firmy „Iscowitsch"

został już otworzony i poleca ubrania męskie i dziecęce z najlepszych materyi ang. i franc. najmodniejszego kroju, według najnow. żurnali. 1425 3 10

**Kraków, Floryańska 8.**

## Tablice z napisami

**wszelkiego rodzaju**

emaliowane, lub wypukłe, nie rdzewiejące, oksydowane, nie pełznące, lakierowane, tablice do oznaczenia pięter, czcionki, orły, herby itd. lane, foto-chemicznie sporządzane wywieszki tablice do samochodów itd. itd. klisze do książek, do druku artystycznego i barwnego wyrabia starannie, pięknie i bardzo tanio

**Emil Jan Kornstein,**
**Wiedeń, VI., Theobaldgasse Nr. 10.**
Rok zał. 1854. 244 9 0 Telefon 2504.

## Droguerya

nowo urządzona w Krakowie, świetnie się zapowiadająca, do sprzedania z powodu objęcia apteki. — Wiadomość: „Rentowna droguerya" poste restant. Kraków. 1420 3 3

## Koncypient

Dr praw z praktyką sądową i 2 letnią adwokacką, katolik przyjmie posadę od 1 maja b. r.
Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„Adwokat".** 1437 2 3

## Koncypienta adwokackiego

przyjmę od 1 maja 1907. — **Dr Julian Kreisel** adwokat **we Frysztacie,** Śląsk. 1486 2 3

Zakład fabryczny, położony niedaleko Krakowa, poszukuje do prowadzenia korespondencyi i ksiąg pomocniczych

**bezżennego urzędnika, Polaka**

znającego dobrze język niemiecki i umiejącego stenografować biegle w tymże języku. Posada jest natychmiast do objęcia. Oferty z podaniem wymaganych warunków nadsyłać pod „Korespondent 2002" do biura dzienników i ogłoszeń, Kraków, ul. Sławkowska l. 2. 1459 2 3

## Parcela budowlana

przy ul. Długiej, 29 mtr. frontu jest pod bardzo korzystnemi warunkami do sprzedania. — Bliższa wiadomość: Krowoderska l. 2. między 1—2 w południe. 1345 6 10

**Miód** patokę, kuracyjny i deserowy, z własnej pasieki wysyła opłatnie za 6 K za zaliczką 5 kilo. **Ks. W. Mikitka,** proboszcz **w Kupczyńcach,** poczta Denysów. 1319 7 15

## Potrzebny stróż

umiejący chodzić koło koni roboczych. — Wiadomość u krawca przy ulicy Koletek l. 4, I p. **w Krakowie.** 1466 2 2

## Do sprzedania dom

murowany, parterowy, z ogrodem i morgiem gruntu przy ul. Lwowskiej w Wadowicach w najpiękniejszem miejscu miasta. Wiadomość u właściciela w Wadowicach, ul. Lwowska l. 263. 1436 8 8



## Gratis i franko

wysyłam każdemu swój wielki, bogato ilustrowany cennik z przeszło 1000 odbitek dobrych a tanich instrumentów muzycznych wszelkiego rodzaju. — **HANNS KONRAD,** Dom eksportowy towarów muzycznych w Brüx Nr 628.

Skrzypce dla początkujących już za K 4·80, 5·50, 6·—, 6·80 i wyżej. Smyczki po K —·80, 1·—, 1·40, 1·80 i wyżej. Cytry, harmonie itd. również na składzie. Ryzyka niema. Dowolna wymiana lub zwrot pieniędzy.
458 19 60

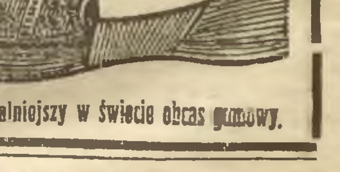
**Bardzo wielka przyjemność!**

Nie stąpa się krzywo obcasem, chód cichy, bez hałasu. Nadzwyczaj dobremi dla nerwowych i ból głowy mających są jedynie

**gumowe obcasy „Berson"**

Dostać można przez każdy handel obuwia, towarów gumowych, skór i tym podobnych wyrobów. Hurtownie przez firmę **Sigmund Beer et Söhne,** Wiedeń, VI/2. 1484 1 5

**BERSON**



Najidealniejszy w świecie obcas gumowy.

## Zmiana adresu.

**Architekci**

## J. Sosnowski & A. Zachariewicz

**Pierwsze krajowe**

## przedsiębiorstwo robót żelazno-betonowych

Exposition universelle 1900 Paris **Grand Prix,**
Wystawa jubileuszowa 1902 Lwów **zaszczytne uznanie.**

**Filia w Krakowie** od 1 kwietnia mieści się przy **ul. Swoboda l. 2,** I p., telefon Nr 137 b (w domu krakowskiego zakładu witrażów S. G. Żeleńskiego). 1478 1 10

Wstępne projekty i przedmiary **bezpłatnie.**

Everett & Co

Uważać na nasz znak ochronny.

najlepszy środek

## Na wytworne obuwie damskie i męskie

dostarczany J. K. M. królowi angielskiemu. 1038 5 0

## EVERETTA CREAMS

Jeżeli gdzie nie można dostać, to zwrócić się do hurtownego składu:
**KAROL JUNG, Wiedeń, I., Fleischmarkt 12.**

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.